



PRL-ZSRR

## Drugi dzień wizyty M. Orzechowskiego w Moskwie

Piątek był drugim dniem oficjalnej wizyty przyjaciela, jaką na zaproszenie rządu radzieckiego złożył w Moskwie zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister Spraw Zagranicznych PRL, Marian Orzechowski. Kontynuowane były — rozpoczęte w czwartek — rozmowy z szefem dyplomacji radzieckiej, członkiem Biura Politycznego KC KPZR — ministrem Eduardem Szewardnadze. Ich przedmiotem były m.in. kluczowe problemy obecnej sytuacji międzynarodowej. Ministrowie Spraw Zagranicznych obu bratnich państw omawiają również najważniejsze za-

gadnienia związane z dalszym rozwojem i pogłębieniem współpracy polsko-radzieckiej w różnych dziedzinach.

Marian Orzechowski przyjeżdżał również na Kreml przez członka Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Nikołaja Ryzkova.

## Willy Brandt przybył do Polski

WARSZAWA (PAP) — przybył do Warszawy przewodniczący Socjaldemokratycznej Partii Niemiec SPD Willy Brandt. Jego wizyta na czele delegacji SPD zbiega się z przypadającą 7 grudnia br. — 15 rocznicą podpisania Układu PRL — RFN o podstawach normalizacji stosunków wzajemnych.

Na warszawskim lotnisku Okęcie przewodniczącego SPD witali przedstawiciele najwyższych władz PZPR.

## T.W. Młynczak w CSRS

Na zaproszenie Centralnego Komitetu Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej przebywa w Pradze oficjalna delegacja Stronnictwa Demokratycznego z przewodniczącym CK SD, wiceprzewodniczącym Rady Państwa PRL/Tadeuszem Witoldem Młynczakiem. 6 bm. przeprowadził on rozmowy z członkiem Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, przewodniczącym Zgromadzenia Federalnego CSRS Aloisem Indra, (PAP)

## Konwent województw w Olsztynie

W Olsztynie obradował 6 bm. Konwent Województw. Omawiano rolę i miejsce administracji państwowej w realizacji polityki społeczno-gospodarczej państwa. Wojewodowie wskazali na złożone warunki w jakich rozwijane są obecnie podstawowe problemy społeczne i wynikająca stąd potrzeba umocnienia administracji państwowej. Omówiono sprawę liczebności oraz jakości kadru urzędniczych niezbędnych do wykonania powierzonych zadań. (PAP)



Zakłady Przemysłu Pasmantowego „Pasmanta” w Białymstoku są krajowym monopolistą, jeśli chodzi o dostawę sznurówek. Wytworzą one ich tutaj około 40 milionów metrów rocznie, w różnych wzorach i kolorach. Stanowi to około 20 proc. całej światowej produkcji. W ub. roku „Polbut”, główny odbiorca tego asortymentu, zafundował „Pasmantowi” dwie nowe maszyny dziewiarskie do wyrobu sznurówek. Obsługuje je mistrz działy plecionkarni, Roman Ciesielski, który legitymuje się 31-letnim stażem pracy, z czego w Zakładach Przemysłu Pasmantowego — 33. (6)

POŁ. ZDZISŁAW ZAREMBA

Wydanie  
sobotnio-  
niedzielne

# Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 285 (10 674)

Białystok — Łomża — Suwałki,

7-8.12.1985 r.

Wydanie 1, 2

Cena 6 zł

## Czas remontów maszyn rolniczych

# Bizony przechodzą kurację

INFORMACJA WŁASNA

Miesiące jesienno-zimowe, to tradycyjnie okres przeglądów, konserwacji i napraw sprzętu rolniczego. W warsztatach trwa obecnie wyjątkowa praca mechaników.

Suwałskie SKR-y dokonywały już weryfikacji większych części. Złożono zamówienia na potrzebne części zamienne. Ze względu na trudne tegoroczne warunki w jakich toczył się remont, większość maszyn testowano wyeksportowaną. Dlatego trzeba doprowadzić je do pełnej sprawności technicznej. W wypadku, gdy w magazynie znajdują się potrzebne części, na bieżąco usuwane są uszkodzenia. Chodzi tu również o sprzęt wykorzystywany w transporcie, przy pracach melioracyjnych i drogowych, a także do wysiewu wapna.

W 39 spółdzielniach kółek rolniczych w woj. białostockim wstępne weryfikacje wykazały, że wiele sprzętu wymaga poważnych remontów. Na przykład, na 408 posiadanych kombinajdów 316 zostało skierowanych na stanowią-

ską naprawę, zaś w 61 przypadkach, gdzie wystąpiły znaczniejsze uszkodzenia, będą one usuwane w warsztatach PDM. Podobnie większość wiązarek — 331 sztuk (na 497 posiadanych), 147 pras zbierających, 150 sadzarek i 616 opryskiwaczy znajduje się na kanałach naprawczych.

Wszystkie maszyny wymagają przeglądu, smarowania i regulacji. Znaczna ilość kombinajdów ma już przeszło dziesięć lat, dlatego też zdarzają się częste awarie wymagające skomplikowanych napraw. Jak co roku zrobiono zestawienia niezbędnych części za-

miennych. Z realizacją zamówień bywa różnie; wiele elementów, w tym również do „Bizonów”, trudno zdobyć w odpowiednim czasie.

Stale powiększa się powierzenia hal naprawczych; coraz lepiej są one wyposażone pod względem technicznym.

— W ubiegłym roku oddano do użytku trzy duże warsztaty: w Narewce, Łapach i Szudziałowie; w tym sezonie będą one w Dąbrowie Białostockiej i Nurcu — powiedział nam kierownik wydziału techniki i usług WZR/KOR, Ryszard Szkladź. — Posiadamy

Ciąg dalszy na str. 3

## Zjazd białostockich pszczelarzy

# Nie damy się warrozie

INFORMACJA WŁASNA

Gdyby zapytał pszczelarza, czego się najbardziej boi, to niewątpliwie odpowiedziałby że warrozie. Jest to groźna choroba pszczół, która — jeśli nie jest leczona — kończy się zagładą całych pasiek.

Na XI Walnym Zjeździe Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Białymstoku, który odbył się wczoraj, 6 bm. właśnie obawa przed warrozą powracała niezmierzonym. Mówiła o niej prezes Związku, Dobrochna Budzisz, wspomnieli goście białostockich pszczelarzy, prezes Polskiego Związku Pszczelarzy — ks. dr Henryk Ostach i dyskutanci.

Warroza, która od trzech lat atakuje nasz region i Polskę, ciagle nosi piętno nieuleczalnej. Dzięki odpowiednim zabiegom leczniczym można jednak ją opanować do tego stopnia, że nie będzie zagrażała życiu pasieki i wydajności w produkcji miodu.

Dość zasługi w walce o zdrowotność pszczół wniósł dr Andrzej Olszewski z Pracowni Chorob Pszczół w Wojewódzkim Zakładzie Higieny Weterynaryjnej. Po pierwszych sygnałach o pojawieniu się tej choroby, rozpoczął walkę z pasożytem. Opracował metodę polegającą na spalaniu pasiek bibułą nasączoną saletra i amtrazą.

Ciąg dalszy na str. 3

## Pogotowie makowe

# „Powrót z U” — pierwsze spotkanie

„Pogotowie makowe” działa już dwa tygodnie. W tym czasie na codziennych dyżurach odebraliśmy wiele telefonów, rozmawialiśmy z ludźmi, którzy osobście zjawili się w redakcji. Czy udało nam się pomóc przynajmniej w minimalnym stopniu? Nie do nas należy ocena. Służymy w każdym razie informacjami o możliwościach leczenia młodzieży uzależnionej od środków odurzających, usilowa-

liśmy — o ile to leżało w naszych możliwościach — udzielać porad.

Głównym celem „Pogotowia makowego” jest próba integracji rodziców, nauczycieli, wychowawców i innych osób, które zetknęły się z problemem narkomanii dziecięco-młodzieżowej i chciałyby się czynnie włączyć do pomocy

Ciąg dalszy na str. 2

## „Gazeta” komentuje

# Tradycja szczególnie bliska

„Mogliśmy się zebrać w tej sali, mogliśmy zwołać I Zjazd partii, tylko dlatego, że w rezultacie walki narodu z niemieckim najeźdźcą, w rezultacie wyzwolenia spod okupacji ziem polskich przez bohaterów Armii Czerwonej powstała wolna i niepodległa Polska i oparła swoją państwowość na zasadach i fundamentach demokracji. Bez niepodległości opartej na demokracji nie moglibyśmy swobodnie obradować na naszym zjeździe.”

Słowa te pochodzą z przemówienia Władysława Gomułki — „Wiesława”, inauguracyjnego I Zjazdu Polskiej Partii Robotniczej. Miał on miejsce dokładnie 40 lat temu w jedynej na terenie lewobrzeżnej Warszawy ocalałej sali dawnego kina „Roma”. 6-13 grudnia 1945 roku.

Był pierwszym po wyzwoleniu i — jak się miało okazać — jedynym zjazdem partii założonej niespełna 4 lata wcześniej w najgłębszą noc hitlerowskiej okupacji przez garstkę ludzi, którzy nie ulegli zwątpieniu po zewnętrznych oraz wewnętrznych ciśnieniach i postanowili walkę o „to, co nie zginęło” połączyć z działaniem na rzecz elektycznych przemian polityczno-społecznych w przyszłej wolnej Polsce.

Ciąg dalszy na str. 2

Froletariusze wszystkich krajów łączcie się!



W grudniu  
nadzwyczajna sesja  
RWPG

WARSZAWA — Zgodnie z ogłoszonym porządkiem, 17 bm. rozpocznie się w Moskwie XI nadzwyczajna sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej na szczelnie szefów rządów państwa — członków RWPG.

Konferencja  
sztokholmska

STOKHOLM — W piątek na posiedzeniu sztokholmskiej konferencji w sprawie środowiska budowy wojny, bezprecedensowa i rozbieżna w Europie wystąpił członek radzieckiej delegacji, gen. Wiktor TATAROWICZ. Wskazał on na znaczenie osiągniętych porozumień w sprawie socjalistycznego powstania w innych częściach wojny.

Libia

BEJRUT — Rząd Izraela rozpatruje możliwość dokonania napadów na Libię, ale pod warunkiem, że Izrael otrzyma od Kufeyki, agencji informacyjnej — Kuna, Tet, Aukle zezwolenie na przeprowadzenie akcji pod pretekstem jaskiniowego oskarżenia Libii o udział w uprowadzeniu na Maltę samolotu egipskiego.

Bulgaria — Grecja

SOFIA — Minister Spraw Zagranicznych Grecji, KARLOS PAPULIAS zakończył w piątek oficjalną wizytę w Bułgarii. Przed odjazdem z Sofii Karlos Papulias poinformował dziennikarzy, że głównym tematem rozmowy w czasie jego wizyty była sytuacja na Bałkanach oraz możliwość utworzenia w tym regionie strefy wolnej od broni jądrowej.

Spotkanie G. Filipowa  
z L. Sztrougałem

PRAGA — Przebywający w Pradze z Czechosłowacji przewodniczący Rady Ministrów LRB GRISZA FILIPÓW spotkał się z premierem Czechosłowacji LUBOMIREM SZTROUGAŁEM. Poruszyli oni również rozwój stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych między obu państwami.

Olof Johansson  
nowym  
przewodniczącym

STOKHOLM — Po złożeniu w czwartek, 6 bm. przysięgi, dyktujej przez THORBJORNA FAELLA, na przewodniczącego Liberacyjnej Socjalistycznej Partii Centrum wybrano — w tajnym głosowaniu — dotychczasowego drugiego wiceprzewodniczącego Partii Centrum, 48-letniego OLOFA JOHANSSONA.

opr. (ms)

# Po wycotaniu się W. Brytanii z UNESCO

Decyzja rządu Wielkiej Brytanii w sprawie wycotania swego kraju z Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO) została krytycznie przyjęta przez przedstawicieli wielu państw i organizacji międzynarodowych.

Ubolewanie w związku z decyzją rządu brytyjskiego wyrażali przedstawiciele rządów RFN, Australii i Japonii. Minister Spraw Zagranicznych Australii, Bill Hayden oświadczył, że wycotanie się Wielkiej Brytanii z UNESCO pozostawia organizację brytyjskiego wkładu finansowego i intelektualnego.

W oświadczeniu ogłoszonym w Pradze Światowa Federacja Związków Zawodowych zdecydowanie potępiła tę decyzję i uznała ją za przejaw nacisku politycznego wobec UNESCO.

Wycotanie się Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii z UNESCO stanowi poważne naruszenie kart ONZ i UNESCO i może być rozpatrywane tylko jako jeden z aktów wymierzonych w organizację międzynarodową. Jednocześnie SPZZ wyraziła przekonanie, że UNESCO będąc popieraną przez wszystkie państwa opierające się na pokoleniu współpracy międzynarodowej.

Głębokie ubolewanie w związku z decyzją rządu brytyjskiego wyraził dyrektor generalny UNESCO, Amadou

## W 80 rocznicę powstania ZNP

# Wychowawcom pokoleń — wdzięczność i serce

UROCZYSTA SESJA W SUWAŁKACH

INFORMACJA WŁASNA

Związek Nauczycielstwa Polskiego zjechał w woj. suwałskim ok. 8 tys. osób. Z okazji 80 rocznicy powstania ZNP odbyła się uroczysta sesja w Suwałkach. Uczestniczyli w niej weterani pracy pedagogicznej, nauczyciele prowadzący tajne nauczanie w okresie okupacji hitlerowskiej, działacze Związku.

Przybyli również: I sekretarz KW PZPR — Waldeemar Berdys, przewodniczący WK SD — Jerzy Gryka, wiceprezes WK ZSL — Stefan Starostowicz, przewodniczący WRN — Edward Smole, wojewoda Kazimierz Jabłoński, członek Prezydium ZG ZNP.

# OPZZ — po roku Nasza szansa — w jedności

Mówi JANINA TOMCZYK — pracownik Zakładu Gospodarczego WZSR „Samopomoc Chłopska” w Grąjewie:

— Nasze doświadczenia dowiodły, że stawianie liczących się dla ludzi pracy celów wymaga od reprezentacji poszczególnych związków branżowych przede wszystkim jednolitości działań. Do czasu powołania OPZZ nie było, na dobrą sprawę, wspólnej platformy programowo-organizacyjnej. Utrudniało to prezentowanie jednolitego stanowiska wobec centrów administracji państwowej czy gospodarczej. Wielu ważkich problemów, przegłosowanych decyzji, aktów prawnych nie było jak przekonywać. Przez to ograniczone były statutowe funkcje obronne związków zawodowych w stosunku do ludzi pracy. W moim przekonaniu powołanie OPZZ zwiększyło możliwości wymiany poglądów i doświadczeń między działaczami, ponadto jest komu reprezentować nasz ruch związkowy na forum międzynarodowym.

Do najważniejszych spraw, którym obecnie zajmują się związkowcy zaliczyłabym egzekwowanie realizacji porozumień zawartych przed laty w

Ciąg dalszy na str. 3

Ludwik Włoczek. Wiceprezes Zarządu Okręgu ZNP — Michał Onysko, mówiąc o powstaniu i historii ZNP w Polsce, wskazał na znaczenie tajnego nauczania. Poinformował, iż ZNP wystąpił do władz Suwałk o nadanie jednej z ulic miasta imienia nauczyciela gimnazjum w Chorzowie — Mariana Bałko, który w oświęcimskim obozie koncentracyjnym oddał życie za swego ucznia skazanego na śmierć.

Mówca przypomniał wkład augustowskiego Oddziału Związku w rozwój spółdzielczości, kultury i turystyki w mieście i regionie w okresie międzywojennym a także jego działalność wydawniczą. Podczas wojny nauczyciele uczestniczyli czynnie w ruchu oporu, a po wojnie w odbudowie oświaty. ZNP był inicjatorem wzniesienia pomnika M. Kononickiej i zbiórki na budowę Dłonu Nauczyciela.

I sekretarz KW PZPR — W. Berdys podziękował nauczycielom-organizatorom tajnego nauczania, krzewicielom

Ciąg dalszy na str. 3

## XI Międzynarodowy Turniej

### Bokserski w Białymstoku

# Duża dawka emocji

Orkiestra WUSW — marszem, a Prezydent m. Białegostoku — T. NACZAS — serdecznymi słowami powitali uczestników XI Międzynarodowego Turnieju o „Złotego Zabra”. Bierze w nim udział 74 pięcioletni z 10 klubów, w tym silne ekipy z Gdyni (BSRR) oraz Rumunii. Wczoraj stoczono 30 pojedynków ćwierćfinałowych (17 w Białymstoku i 13 w Bielsku Podlaskim). Na ringu wystąpiło 13 bokserów białostockiej Gwardii, którzy walczyli ze zmiennym szczęściem.

Już pierwsza walka rozegrała publiczność. Wystąpili R. Oldziejewski (Gwardia B.) i C. Gherasim (Rumunia). Przez trzy rundy obydwa zawodnicy, pokazali ładny, techniczny boks; większe umiejętności i doświadczenie zaprezentował nasz zawodnik. Sędziowie nie mieli żadnych problemów z wytypowaniem zwycięzcy — został nim Ryszard Oldziejewski.

Po każdej rundzie okłaski — tak można scharakteryzować pojedynki. Konieczność (Wisła Kraków) z Tkaczewcem (Grodno). Pierwszy liczył na swoje wysokie już umiejętności techniczne (mimo, że ma tylko 19 lat), drugi — na siłę ciosu. Była to piękna lekcja pokazowa boksu, traktowanego jako „szermierka na pięści”. Stosunkiem głosów 4:1 zwyciężył zawodnik z Krakowa, a publiczność nagrodziła go rzeszami brawami, skandując „Brawo, Wisła!”.

Następna walka z młodym konfrontacją siły i techniki. Na ringu Freda (Rumunia) i Jurkiewicz (FAM Chelmo). Tym razem małe jeszcze doświad-

czenie zawodnika polskiego było przyczyną jego porażki.

W pozostałych walkach oglądaliśmy — sporo dobrego boksu, a przede wszystkim różne style i rozwiązania taktyczne.

Jeszcze więcej mocnych wrażeń czeka miłośników sportu pięściarskiego dzisiaj. Półfinały zostaną rozegrane także w hali Jagiellońskiej, początek o godz. 16. Finały w niedzielę o godz. 20.

(su)

## pogoda

Dziś — zachmurzenie duże z ujemnymi przejaśnieniami, początkowo przelotne deszcze. Temperatura maksymalna 5-7 st. C, minimalna 1-2 st. C. Wiatr: słaby i umiarkowany, zachodni, słabszy na północno-zachodni.

JUTRO — opady deszczu. Temperatury bez ujemnych zmian.

DZIS imieniny Marcina i Ambrożego, w niedzielę: Marii, Światłowa i Wirginii. (skor)



# Wypowiedź M. Orzechowskiego dla telewizji radzieckiej

Oto tekst wypowiedzi, jakie przed odjazdem z Moskwy udzielił minister Orzechowski dla telewizji radzieckiej:

Pragnę wyrazić pełną satysfakcję z przyjazdu do Związku Radzieckiego z oficjalną wizytą przyjaźni. Jest to mój pierwszy pobyt w ZSRR jako ministra Spraw Zagranicznych PRL. Jestem bardzo zadowolony ze spotkania z tow. Eduardem Szwarnadzem. Nasze rozmowy cechowała pełna zgodność poglądów.

Przywiązujemy wielką wagę do regularnych spotkań i przyjacielskich rozmów. Dają one nam możliwość nie tylko politycznej wymiany informacji i opinii oraz służą koordynacji naszych działań i działań w dziedzinie polityki zagranicznej, podejmowanych zwłaszcza na rzecz utrzymania pokoju i bezpieczeństwa.

Moja wizyta w Kraju Rad przypada w szczególnie doniosłym okresie. Przed dwoma tygodniami zakończyło się w Genewie spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR, tow. Michaiła Gorbaczowa z prezydentem USA —

Ronaldem Reaganem. Na tym nadzwyczaj ważnym spotkaniu, wśród kluczowych problemów bezpieczeństwa międzynarodowego wiele uwagi poświęcono sprawie obecnej najważniejszej — wyeliminowaniu niebezpieczeństwa wojny jądrowej. Michaił Gorbaczow ponownie przedstawił w Genewie trwały kurs pokojowej polityki Związku Radzieckiego. Cieszy się on powszechnym uznaniem i aprobatą.

Polska udziela pełnego poparcia leninowskiej pokojowej polityce ZSRR.

Jesteśmy niezmiennie zainteresowani konstruktywnym działaniem na rzecz rozbrojenia — w tym niedopuszczenia do militarystyki kosmosu — a także na rzecz pokojowego i sprawiedliwego rozwiązania sporów międzynarodowych, współpracy politycznej, gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej ze wszystkimi krajami opierając się na zasadach równości i wzajemnej korzyści. Nadal będziemy aktywnie realizować naszą politykę zagraniczną w celu umacniania jednolitości państw wspólnoty socjalistycznej i ich wysiłków dla zapewnienia pokoju, bezpieczeństwa i rozwoju równowagi.

bezpieczeństwa i rozwoju równowagi.

Wiele miejsca w rozmowach zajęły sprawy współpracy polsko-radzieckiej. Szczególnie chcieliśmy podkreślić wielkie znaczenie dwustronnej współpracy politycznej i państwowej, a zwłaszcza spotkań tow. Wojciecha Jarużelskiego z tow. Michaiłem Gorbaczowem. Pragnę również podkreślić ogromne znaczenie realizacji długofalowego programu rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między PRL i ZSRR do roku 2000 oraz polsko-radzieckiego kompleksowego programu postępu naukowo-technicznego. Ważne do spełnienia zadanie ma także pogłębienie i rozszerzenie współpracy w sferze kultury oraz we wszystkich innych dziedzinach życia obu państw. Systematyczne rozszerzanie i pogłębienie braterskiej solidarności przyjaźni i wszechstronnej współpracy polsko-radzieckiej dobrze służy interesom obu państw. Jest to również ważny wkład w rozwój wszechstronnych więzi, jakie łączą państwa wspólnoty socjalistycznej, służy sprawie pokoju i socjalizmu. (PAP)

Ciąg dalszy ze str. 1

W dniach I Zjazdu PPR Polska była tak już od 7 miesięcy, a partia jeszcze niepełna. 35-tysięczna w dniach styczniowej ofensywy wyzwolenia zamykała rok 1945 jako blisko półmilionowa awangarda rewolucyjnych przemian. Zjazd miał zasadnicze znaczenie dla dalszej działalności partii. Potwierdził w pełni słusność linii politycznej PPR wy-

szawie ogólnopolska konferencja ideologiczno-teoretyczna jej spadkobierczyń, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W innych niż kiedykolwiek w przeszłości warunkach debatowano nad projektem nowego programu PPR, którego opracowanie postuluje pamięć XIX Nadzwyczajny Zjazd partii w r. 1981, a potwierdziła abiegłość na Krajowa Konferencja Delegatów. Ta ostatnia — jak wiadomo — przyjęła deklarację „O co walczymy — dokąd zmierzamy” nieprzypadkowo nawiązującą w samym tytule do pierwszych dokumentów programowych PPR. Znajdują się w niej m.in. następujące stwierdzenia:

„Tradycje szczególnie nam bliskie stanowią myśl i czyn Polskiej Partii Robotniczej. Ta partia dziejowego przełomu wypracowała słuszną koncepcję, z bogatą i trudną historią narodu”.

KRZYSZTOF STRZELECKI

## Tradycja szczególnie bliska

tej i realizowanej zarówno w latach okupacji, jak i w pierwszym okresie po wyzwoleniu kraju. Wobec pojawiających się już wówczas tendencji dogmatyzmu-sekularyzmu z całą mocą wyraził sprzeciw, którego twórcze echa miały powrócić zarówno w jedynastym, jak i 36 lat później. I Zjazd PPR przyjął liczne rezolucje w sprawach politycznych, gospodarczych, organizacyjnych, młodzież i pracy partii na ws; a także uchwalił pierwszy statut partii.

Przed niewielu dniami, niemal dokładnie w 40-lecie I Zjazdu PPR, obradowała w War-

szawie ogólnopolska konferencja ideologiczno-teoretyczna jej spadkobierczyń, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W innych niż kiedykolwiek w przeszłości warunkach debatowano nad projektem nowego programu PPR, którego opracowanie postuluje pamięć XIX Nadzwyczajny Zjazd partii w r. 1981, a potwierdziła abiegłość na Krajowa Konferencja Delegatów. Ta ostatnia — jak wiadomo — przyjęła deklarację „O co walczymy — dokąd zmierzamy” nieprzypadkowo nawiązującą w samym tytule do pierwszych dokumentów programowych PPR. Znajdują się w niej m.in. następujące stwierdzenia:

„Tradycje szczególnie nam bliskie stanowią myśl i czyn Polskiej Partii Robotniczej. Ta partia dziejowego przełomu wypracowała słuszną koncepcję, z bogatą i trudną historią narodu”.

## Związki młodzieżowe Polski i RFN za współpracą

„W związku z przypadającą 7 grudnia 15 rocznicą podpisania układu o podstawach normalizacji stosunków między PRL i RFN, Komisja do spraw Wspólnych Kontaktów Międzynarodowych Polskich Związków Młodzieży i Studentów oraz Federalna Rada Młodzieży RFN pragną raz jeszcze podkreślić jego podstawowe znaczenie dla procesu normalizacji między obu państwami. Obie strony stwierdzają jednocześnie, że młodzież i organizacje młodzieżowe PRL i RFN mają do spełnienia w tym procesie konkretne, ważne zadanie społeczne i wychowawcze”.

Warunkiem postępu jest jednak ściśle przestrzeganie ducha i litery układu, którego fundamentem jest uznanie ostatecznego charakteru polskiej granicy zachodniej.

Podkreślając, iż praca z młodzieżą i dla młodzieży, wychowywanie jej w duchu pokoju, wolnym od uprzedzeń i stereotypów myślowych jest nieodłączną częścią składową polityki porozumienia i normalizacji, Ryszard Woźniński zwrócił m.in. uwagę na konieczność aktywnego zaangażowania się stron w pełną realizację założeń wspólnej, polsko-zachodniemieckiej Komisji do spraw Rewizji Podreczników Szkolnych, która powinna stanowić przeciwwagę dla prób podważania postanowień układu i żarzenia młodzieży RFN hasłami rewizjonistycznymi.

W podobnym duchu wypowiedział się również przewodniczący Federalnej Rady Młodzieży RFN, Klaus Westermann, który podkreślił, iż organizacja ta od początku opowiadała się za pełną normalizacją stosunków z Polską. Reprezentowaliśmy takie

stanowisko przed rokiem 1970 i po roku 1970 — powiedział Westermann. Data ogłoszenia wspólnego oświadczenia — jak powiedział — ma nie tylko podkreślać pełne poparcie 20 organizacji skupionych w Bundesjugendring (DBJR) dla postanowień układu (z Warszawy, lecz również ich całkowite dezaprobacje dla głosów w rodzaju pamiętnego hasła „Słask pozostaje naszym”.

Zwracając uwagę na istniejące jeszcze rozbieżności ocen w niektórych kwestiach, przewodniczący Federalnej Rady Młodzieży RFN, stwierdził, iż obie strony pragną je rozwiązywać w drodze dialogu i systematycznego rozszerzania kontaktów, których ważnym etapem będzie m.in. przygotowywane kolejne Forum Młodzieży RFN i Polski.

W czasie pobytu w Bonn członkowie Komisji do spraw Wspólnych Kontaktów Międzynarodowych Polskich Związków Młodzieży i Studentów przeprowadzili rozmowy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RFN, gdzie przyjął ich minister stanu — Jürgen Moellmann, w Ministerstwie do spraw Młodzieży, Rodziny i Zdrowia a także w siedzibie Zachodniemieckiej Partii Socjaldemokratycznej (PAP)

## W 15 rocznicę Układu PRL-RFN

### Depesze z Polski

Z okazji 15-lecia układu między PRL i RFN wystosował depesze: przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jarużelski do prezydenta federalnego RFN Richarda von Weizsäckera, prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner do kanclerza federalnego Helmuta Kohla, a minister Spraw Zagranicznych Marian Orzechowski do ministra Spraw Zagranicznych RFN Hansa-Dietricha Genschera.

Zawierając przed 15 laty, 7 grudnia 1970 r. w Warszawie, układ o podstawach normalizacji stosunków wzajemnych na gruncie uznania ostatecznego charakteru polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej — stwierdził Jarużelski — PRL i RFN współtworzyły podwaliny procesu odgrębnienia i budowy infrastruktury wzajemnej przyrzecznej współpracy na naszym kontynencie, a zarazem nowy etap stosunków między naszymi państwami i narodami, których losy są tak ściśle związane z losami Europy.

Układ ten, wraz z układami zawartymi przez inne państwa socjalistyczne z RFN oraz aktem końcowym KBWE, oznaczał uznanie i poczynanie porządku pokojowego w Europie ukształtowanego w rezultacie II wojny światowej i powojennego rozwoju jako sprawdzony w praktyce, nie-

### Depesze z RFN

Z okazji przypadającej 7 bm. 15 rocznicy podpisania układu między RFN a PRL depesze otrzymał: przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jarużelski od prezydenta Republiki Federalnej Niemiec Richarda von Weizsäckera; premier Zbigniew Messner od kanclerza federalnego RFN Helmuta Kohla i minister Spraw Zagranicznych Marian Orzechowski od federalnego ministra Spraw Zagranicznych Hansa-Dietricha Genschera.

Na tle bolesnych wydarzeń na przestrzeni dziejów w stosunkach niemiecko-polskich układ ten stworzył trwałe podwaliny pokojowego, dobrośladzkiego współzycia Niemców i Polaków w sercu Europy — pisał prezydent Weizsaecker. Otworzył on we wszystkich dziedzinach dalekosiężne perspektywy dla rozwoju współpracy między obydwojoma narodami. Ufam, że odpowiedzialne osobistości w naszych krajach — pomnę wartości osiągnięte 15-letniego współdziałania — będą wykorzystywały niewyczerpane

(PAP)

## Pogotowie makowe

Ciąg dalszy ze str. 1

tym wszystkim, którzy padli ofiarą nalożu.

Cel ten został osiągnięty. Wiele osób zgłosiło akces do Towarzystwa Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych „Powrót z U” („z uzależnienia”). Już jutro, 8 grudnia o godz. 16.30 odbędzie się pierwsze, założycielskie spotkanie Towarzystwa. Na miejsce spotkania wybraliśmy biurości punkt konsultacyjny Monaru przy ul. Dąbrowskiego 14, jako że tam właśnie wielu rodziców otrzymało lub może otrzymać pomoc i ten adres jest im doskonale znany. Na spotkaniu zawiąza się ożywieście kompetentni przedstawiciele Monaru. Przebydzie również przedstawiciel warszawskiego Oddziału Towarzystwa „Powrót z U”, który podzieli się refleksjami z dotychczasowej działalności.

Wszystkich, którzy chcieliby się włączyć w prace Towarzystwa Rodzin i Przyjaciół

ciół Dzieci Uzależnionych — szczególnie rodziców i nauczycieli — serdecznie zapraszamy. Razem zastanowimy się jak pomóc naszym dzieciom, jak pomóc sobie samym. (ko)

## Sobotni dyżur reporterski

Jak w każdą sobotę, również i DZIS, 7 GRUDNIA odbywać się będzie DYŻUR REPORTERSKI w redakcji „Gazety Współczesnej”. Nasi Czytelnicy będą mogli przekazać swoje spostrzeżenia, uwagi, opinie i postulaty. Dyżur pełniony będzie w godz. 9-14 w Dziale Reporterskim (Białystok, ul. Wesołowskiego 1, pokój nr 5, parter). Można również porozumieć się telefonicznie 223-77.

Dziś dyżuruje STANISŁAW ŚWIERAD

## Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku

Na swym posiedzeniu 5 grudnia br. Egzekutywa KW PZPR w Białymstoku z udziałem sekretarzy propagandy KW w Łomży i Suwałkach, dokonała oceny problematyki zawartej na łamach „Gazety Współczesnej” — dziennika PZPR, za okres styczeń — październik br.

W omawianym okresie pismo swą działalnością informacyjno-propagandową podporządkowało głównemu wyrażeniu politycznemu roku — wyborom do Sejmu PRL. Podkreślono, że „Gazeta Współczesna” stanowi istotne ogniwo ideowo-polityczne oddziaływania i wychowania, edukacji ekonomicznej, społecznej i historycznej. Dziennik, co potwierdzają badania sondażowe, stanowi ważny źródło wiedzy i informacji społeczno-politycznej dla mieszkańców województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

W przedstawianej ocenie, opracowanej na podstawie opinii czytelników, uwag i postulatów instancji i organizacji partyjnych, młodzieżowych i społecznych, wyróżniono zwłaszcza problematykę społeczno-ekonomiczną, problemy demokracji socjalistycznej, formy popularyzacji kampanii wyborczej. Wyrażając uznanie kierownictwu Redakcji, wydawcy i całemu zespołowi za pracę w redagowaniu „Gaze-

ty”, zobowiązano Redakcję do stalego doskonalenia pisma, umacniania więzi z czytelnikami, konsekwentnego towarzyszenia prawom i problemom ludzi pracy naszych województw.

Zalecono, aby „Gazeta Współczesna” w szerszym niż dotychczas stopniu podjęła problematykę młodzieżową dotyczącą zarówno młodzieży zrzeszonej w związkach jak i niezorganizowanej. Poszerzyć należy krąg współpracowników „Gazety”, a tym również o korespondentów terenowych.

Utraceniści powinni ulec — zdaniem Egzekutywy KW — publicystyka partyjna i międzynarodowa. Zalecono poddawanie systematycznej ocenie reakcji na krytykę prasową ze strony instytucji, zakładów pracy i urzędów.

Egzekutywa KW zapoznała się z informacją o przebiegu szkolenia partyjnego na terenie Rejonowych Ośrodków Pracy Partyjnej w Mońkach, Sokółce, Dąbrowie Białostockiej i Łapach, zalecając między innymi udzielenie pomocy instancjom w celu podwyższenia wdrożenia programu szkolenia partyjnego.

Egzekutywa KW zaakceptowała również harmonogram realizacji uchwały i wniosków Plenum KW z 15 listopada br. poświęconego problematyce rolnej.

(aw)

## w Suwałkach

Na wyjazdowym posiedzeniu Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Suwałkach, które odbyło się w PGR Zalesie i Straduny koło Elku, oceniono realizację uchwały KW z listopada ub. r. w sprawie umacniania i rozwoju gospodarstw państwowych. W 24 PGR zatrudnionych jest ponad 12,7 tys. pracowników. W roku gospodarczym 1984/85 — po raz pierwszy — wszystkie gospodarstwa zamknęły swą działalność wynikiem dodatnim.

Jest to m.in. efekt czteroletnich działań w zakresie produkcji, zmian w jej strukturze, lepszego wykorzystania majątku trwałego, racjonalnej gospodarki finansami i zasobami technicznymi.

Występują również nieprawidłowości, takie jak: nie-

pełne wykorzystanie użytków zielonych i stanowisk inwentarskich oraz obniżenie w wielu PGR pogłowia bydła. Na te niedogamnia zwrócili uwagę członkowie Egzekutywy. Uznali oni za konieczne niwelowanie sporych jeszcze dysproporcji między poszczególnymi gospodarstwami, pracującymi w zbliżonych lub identycznych warunkach.

Egzekutywa podjęła uchwałę o kierunkach dalszego rozwoju PGR w Suwałkach. Wskazuje się w niej m.in. na celowość pozostawienia amortyzacji w całości do dyspozycji gospodarstw, budowy mieszkań w każdym z zakładów rolnych dla specjalistów oraz rozwoju indywidualnego budownictwa mieszkaniowego.

W drugim punkcie posiedzenia Egzekutywa oceniła przebieg edukacji ekonomicznej społeczeństwa. Najczęściej stosowaną jej formą w zakładach pracy są odczyty i pogadanki. Organizowane są również seminaria i konferencje. Pogłębienie wiedzy ekonomicznej odbywa się przy okazji narad, zebrań samorządu pracowniczego i innych. W większości przedsiębiorstw w końcu III kwartału zakończono prace organizacyjne i opracowano założenia programy edukacji ekonomicznej. Dotychczas najmniej zajmują się tymi zadaniami organizacje społeczne, m.in. RSP, SKR i jednostki drobnej wytwórczości. (m)

## Dzieci pod lodem!

Tragicznie skończyła się zabawa rodzeństwa — ośmioletniego Marka i 6-letniej Wiesławy K. z Konopek (gmina Grajewo), które wybrało się na ślizgawkę na pobliskim stawie. Cienka warstwa lodu okazała się za słaba — zatałami się pod dziećmi. Ojciec, który usłyszał krzyk dziewczynki i przybiegł na pomoc, zdołał uratować tylko córkę. Był to chyba pierwszy w tym sezonie wypadek utonięcia dziecka pod lodem. Oby — dzięki wzmożonej czujności dorosłych — ostatni... (nom)

## Wspólny komunikat polsko-radziecki

Na zaproszenie rządu radzieckiego, w dniach 5 i 6 grudnia 1983 r. przebywał w Związku Radzieckim z oficjalną wizytą przyjaźni zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR, minister Spraw Zagranicznych PRL, Marian Orzechowski. Został przyjęty przez członka Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, tow. Nikołaja Ryżkowa, Marian Orzechowski przeprowadził rozmowy z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, ministrem Spraw Zagranicznych ZSRR — Eduardem Szwarnadzem. Rozmowy przebiegały w atmosferze braterskiej przyjaźni, pełnego wzajemnego zrozumienia i jednolitości poglądów we wszystkich omawianych sprawach.

Ministrowie poinformowali się wzajemnie o rozwoju społeczno-gospodarczym swoich państw oraz o przygotowaniach do X Zjazdu PZPR i XXVII Zjazdu KPZR.

Ministrowie stwierdzili, że zadowoleniem, do stosunków między PRL i ZSRR rozwija się dynamicznie w wielu dziedzinach, podkreślając jednocześnie, że opiera się one na niezachwianych zasadach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internacionalizmu, jednolitości celów politycznych PZPR i KPZR, żywotnych interesach narodów obu państw. Potwierdzili oni zasadnicze znaczenie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między PRL i ZSRR dla rozwoju stosunków między oboma państwami.

Strony oświadczyły, że realizacja długofalowego programu rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między PRL i ZSRR do 2000 roku oraz polsko-radzieckiego kompleksowego programu postępu naukowo-technicznego stwarza dogodną możliwość dla przyspieszenia rozwoju społeczno-gospodarczego obu państw. Zwrócili oni szczególną uwagę na znaczenie konsekwentnej realizacji porozumień osiągniętych w czasie spotkań na najwyższym szczeblu. Jak również doskonałą współpracę w ramach RWPG.

Rozmowy wykazały pełną zgodność poglądów na aktualną sytuację w świecie i drogi wiodące do rozwiązywania kluczowych problemów międzynarodowych. Szczególna u-

wagę ministrowie poświęcili wynikom spotkania sekretarza generalnego KC KPZR, Michaiła Gorbaczowa z prezydentem USA, Ronaldem Reaganem w Genewie, które zostały jednogłośnie zaaprobowane przez przywódców Państw-Stron Układu Warszawskiego w Pradze. Strona polska ponownie wyraziła pełne poparcie dla konstruktywnego stanowiska ZSRR w Genewie. Przedstawiono przez Michaiła Gorbaczowa, Strony uważają przerwanie wysiłku zbrodni na ziemi i zapobieżenie tego rozprzestrzenieniu się na kosmos za najpilniejsze zadanie wspólczesności. W związku z tym podkreślono zasadnicze znaczenie oświadczenia ZSRR i USA o niedopuszczeniu wojny jądrowej oraz zobowiązania obu państw, że nie będą dążyły do osiągnięcia przewagi militarnej.

Stwierdzając, że rozpoczęcie dialogu radziecko-amerykańskiego jest zadowoleniem przyjmowane na całym świecie, ministrowie podkreślili, iż praktyczna realizacja osiągniętych porozumień jest jedną z najważniejszych dróg uzdrowienia sytuacji międzynarodowej.

Ministrowie opowiedzieli się za jak najlepszymi osiągnięciami pozytywnych rezultatów w rokowaniach w Wiedniu w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Odnotowują oni określony postęp na konferencji w Sztokholmie i opowiadają się za przyjęciem dokumentu zawierającego zarówno konkretne zobowiązania o niestosowaniu siły, jak również wzajemnie możliwe do przyjęcia środki budowy zaufania.

Polska i Związek Radziecki opowiadają się za powszechnym i całkowitym zakazem broni chemicznej oraz zniszczeniem jej zapasów. Popierają wysiłki NRD i CSRS na rzecz utworzenia w Europie środkowej strefy wolnej od broni chemicznej, jako ważnego kroku na drodze do tego celu. Opowiadają się za podjęciem działań na rzecz zapobieżenia rozprzestrzenianiu się broni chemicznej.

Dając do wcielenia w życie zasad i postanowień Aktu Końcowego KBWE, PRL i ZSRR oświadcza, że w stosunkach między suwerennymi

mi państwami niedopuszczalne są restrykcje gospodarcze i wszelkiego rodzaju inne działania dyskryminacyjne, jako środki nacisku politycznego.

Oba państwa zdecydowanie potępiają niebezpieczne działania sił odwetowych, przede wszystkim w Republice Federalnej Niemiec, poddających w wątpliwość realia terytorialno-polityczne, jakie ukształtowały się w Europie w rezultacie drugiej wojny światowej i powojennego rozwoju. Wszelkie tego rodzaju próby spotkają się z należytą odprawą.

Wyrażając zaniepokojenie wzrastającym zastrzeżeniem sytuacji w wielu rejonach świata, ministrowie opowiedzieli się za koniecznością jak najszybszej likwidacji, w drodze rokowań, ognisk napięcia międzynarodowego. Komplexowego, sprawiedliwego i trwałego uregulowania wymaga sytuacja na Bliskim i Środkowym Wschodzie, Południu Afryki, w Ameryce Środkowej i basenie Morza Karaibskiego, a w szczególności sytuacji wokół Nikaragui.

Strony podkreśliły, że obecnie, tak jak nigdy dotąd, konieczne są wspólne wysiłki wszystkich państw i narodów w celu rozwiązania głównego zadania — wypracowania gwarancji trwałego pokoju, oddalenia od ludzkości groźby katastrofy jądrowej.

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Związek Radziecki gotowe są również w przyszłości, tak jak dotychczas, zdecydowanie działać na rzecz zasadniczego zwrotu ku lepszymu w sprawach europejskich i światowych.

Ministrowie potwierdzili, że PRL i ZSRR, w obecnym doniosłym okresie, będą ze wszelkich miar przyczyniać się do umacniania jednolitości i zwartości oraz rozwoju i doskonalenia wszechstronnej współpracy Państw-Stron Układu Warszawskiego oraz wszystkich państw wspólnoty socjalistycznej.

Marian Orzechowski, w imieniu Rządu PRL, przekazał Eduardowi Szwarnadze zaproszenie do złożenia oficjalnej wizyty przyjaźni w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z wdzięcznością. (PAP)

## RWE o polsko-francuskim spotkaniu w Paryżu

„Wolna Europa” i inne podobne jej zachodnie ośrodki propagandy radiowej przeżyły słaby dzień. Wizyta przewodniczącego Rady Państwa PRL WOJCIECHA JARUZELSKIEGO w Paryżu i jego rozmowa z prezydentem Francji FRANCOISE MITTERANDEM wywołała zwłaszcza wśród polskojęzycznego personelu tych rozgłośni prawdziwy szok i wielkość.

Oto rozspalał się nagle tak pieczołowicie konserwowany od paru lat obraz izolacji Polski w Europie Zachodniej. Po otrąśnięciu się z kokowitki RWE zaczęła nerwowo poszukiwać propagandowych środków zaradczych, podejmując próby zmiany talionu znaczenia tego ważnego wydarzenia w stosunkach polsko-francuskich. Cho-

ciaż cały niemal świat komentował z uznaniem dojeżdżanie do spotkania obu mężów stanu monachijska rozgłoszanie żerowała jedynie na opiniach krytycznych i negatywnych, pochodzących głównie z kół prawicowych i zimnowojennych. Usiłowano w ten sposób wytworzyć u słuchaczy wrażenie, iż rozmowa ta była tylko zwykłą

formą dyplomatycznych kontaktów i że nie należy przywiązywać do niej zbyt wielkiej wagi. A że fakty przeczyły tej tendencji interpretacji — tym gorzej dla faktów.

Tego rodzaju metoda wykrepania kota ogonem stosowana jest w „Wolnej Europie” od zarania jej istnienia. I tak było tym razem. I jak zawsze RWE miała wysoce za złe zachodniej prasie, że osmieliła się mieć inne niż ona zdanie, a nawet i to, iż „radio i telewizja francuska są pełne komentarzy na temat spotkania Jaru-

zelskiego z Mitterrandem”.

Nie obyło się też bez wezwania na pomoc emigracyjnej „ekspertów”. W roli specjalistów spraw międzynarodowych wystąpili m.in. Seweryn Blumstajn, oświadczył nie mniej ni więcej, iż „byliśmy tutaj w Paryżu zszokowani i wściekli...”. Ze stało się to właśnie we Francji, która była w naszych oczach jako najwzrostłszy bastionem”.

Nie pierwsze to i nie ostatnie chyba rozczarowanie, jakie przyszło i przyjdzie jeszcze przeżywać „Wolnej Europie” i jej „ekspertom”!

JEREMI GĄSOWSKI

## SPORT

### Doniesienia agencyjne

ZAWODY LŻYWIARZY FIGUROWYCH W MOSKWIE

W stolicy ZSRR trwają międzynarodowe zawody w łyżwiarstwie figurowym o nagrodę „Moskiewskich Nowosów”. Soliści wykonali w piątek krótki program po którym nastąpiła zmiana liderki. Na czoło wysunęła się 17-letnia Amerykanka, Gina Kady, która w październiku zwyciężyła w „Scate Kanadzie”. Na drugim miejscu spadła Kanadyjka Tracy Wymen, a trzecie zajęła mistrzyni ZSRR Anna Kondrasowa. W latachch prowadzenie uśmiechnięta mistrzyni Świata Europy Natalia Bistiemiennowa oraz Andrzej Bukin. Następnie lokaty zajmują także duet z dziećmi: Marina Klimowa i Siergiej Ponomarenko oraz Natalia Anisimowa i Henrik Sretenski.

ZWYCISTWO JIMA READA

Kanadyjczyk Jim Read wygrał slalom gigant FIS rozegrany we francuskiej miejscowości Val Thorens. Uzyskał czas 1:47,79, wyprzedzając trzech jugosłowiańskich zawodników. Światowego lidera 1:48,29 i Roberta Zana — 1:48,54. Piąty był Didier Allamand (Francja) — 1:48,70.

Amerikanin Douglas Lewis uzyskał najlepszy czas podczas treningu 1:48,94 na trasie sobotniego biegu zjazdowego w Val de Isere. Drugi rezultat miał Włoch Michel Mair — 2:04,05, a trzeci Szwajcar — Karl Alpiher 1:49,40. Erwin Resch (Austria) — 2:04,40.



## Bizony przechodzą kurację

Ciąg dalszy ze str. 1

16 stacji diagnostycznych, gdzie można dokonać przeglądów i regulacji maszyn. Większość spółdzielni ma na wyposażeniu tokarki, frezarki, wiertarki promienne, półautomaty spawalnicze. Mechanicy mogą więc we własnym zakresie zregenerować czy dobrać niektóre części.

Dopiero coraz większej ilości sprzętu do gospodarki indywidualnej powoduje spadek ilości usług mechanicznych, zwłaszcza prostych, jak: onki, podorywki, prace pielęgnacyjne. Jednocześnie wzrasta zapotrzebowanie na usługi specjalistyczne: kombajnowanie zbóż, wysiew wapna, zabiegi w zakresie ochrony roślin. Są to jednak prace sezonowe. Zmusza to SKR-y do podjęcia działalności produkcyjnej i usługowej w innych dziedzinach. Ze względu na duże potrzeby w 23 jednostkach wulkanizuje się ogumienie. W Korycinie i Juchnowcu zamontowano prasy do naprawy opon z większymi uszkodzeniami. Z tego rodzaju świadczeń korzystają również przedsiębiorstwa komunikacyjne. SKR w Poświętnem wykonuje instalacje, naprawy i przeglądy radiotelefonów. Od nowego roku ma on przejąć obsługę gwarancyjną w całym makroregionie.

Nie narzekają na brak roboty mechanicy zatrudnieni w państwowych ośrodkach maszynowych. Codziennie przechodzą przez ich ręce dziesiątki ciągników, w 70 proc.

są one dostarczane przez rolników indywidualnych. Różnie wygląda sytuacja, jeśli chodzi o usługi naprawcze sprzętu zniwionego. Niektóre ośrodki nie mają w ogóle tego rodzaju zleceń. Wiele SKR-ów stara się wykonać mniej skomplikowane naprawy we własnym zakresie. Niektóre zaś odkładają podjęcie decyzji na późniejszy okres. Może to grozić tym, że sprzęt nie będzie na czas sprawny. Im wcześniej wypłynę zgłoszenie, tym większa jest szansa dostania potrzebnych części zamiennych — powiedział nam w ZTOR.

Niektóre ośrodki maszynowe mają nadmiar zleceń. Np. w Siemiatyczach na placu stoi 40 kombajnów. Podobnie jest w Bielsku Podlaskim. Dobre w Białostockiej i Mońkach. W czasie długich miesięcy zimowych maszyn te będą doprowadzone do pełnej sprawności technicznej.

Przedsiębiorstwa suwalskie będą zaopatrywały się w części zamienne w olsztyńskiej „Agromie”. Nie jest to chyba najlepsze rozwiązanie. Na przykład elektryk POM ma o wiele krótszą drogę do Grąjewa.

Zaistnienie Ośrodków Maszynowych również podejmuje działalność produkcyjną. Zawarto porozumienia kooperacyjne z Fabryką Maszyn Rolniczych w Dobrym Mieście, Czarnej Białostockiej oraz z „Ursusem” na wytwarzanie niektórych części. Świadczone są też usługi instalacyjno-montażowe.

(ss)

Rozmowa z dr. MARIĄ ŁOPATKOWĄ

Sama o sobie mówi, że jest marzycielką, stającą się twarzą na obrazie. Dla wielu, którzy mieli okazję ją poznać, stała się symbolem człowieka, który wie, o co toczy boje i o czym. Z biurokratycznym traktowaniem spraw dzieci, z obywatelnością, z agresją czyhającą na każdego z nas i... w każdym z nas. Dr. MARIA ŁOPATKOWA jest autorką m.in. książki: „CO MACIE NA SWOJĄ OBRONĘ?”, „KTÓREDO DO LUDZI?”, „SAMOTNOŚĆ DZIECKA”, „OCZY BEZ SMUTKU”. Jest pedagogiem, wieloletnią nauczycielką, członkiem Rady Krajowej PRON, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, ale najbardziej chyba emocjonalnie związana jest z Komitetem Ochrony Praw Dziecka, któremu przewodniczy od 4 lat, od momentu jego powołania.

## Sprawy dziecka nie traktować deklaratywnie

Nazwa Komitetu Ochrony Praw Dziecka sugeruje, że najmłodsi narażeni są stale na niebezpieczeństwo. Gdzie?

Maria Łopatkowa: — W całym świecie Czy Pani myśli, że istnieje kraj, o najidealniejszym ustroju, gdzie ochrona instytucjonalna wystarcza? Musi być ochrona społeczna. Dlatego m.in., że nie osoba pełniąca ważną funkcję służy placu dziecka za ścianą, a człowiek, będący najbliżej. On powinien reagować. Polska była jedną z aktywnych stron przy opracowywaniu Deklaracji Praw Dziecka, w której wyszczególnione są m.in. prawa dziecka do miłości, poczucia bezpieczeństwa. Żeby je realizować, każdy kraj powinien stworzyć ku temu warunki. Co jest tym ważniejszym, że przeciętny ojciec czy matka może być nie tylko człowiekiem normalnym, ale i psychopatą, zbrojnie, zabijając psychicznie.

— Jest przecież Towarzystwo Przyjaciół Dzieci...

— Organizacja pilnuje interesów dorosłych liczą się na

tyśące; chociaż potrafią sami się bronić, powołują to Federację Konsumentów, a to hodowców kaktusów i nikt się temu nie dziwi. Wystarczyło jednak, żeby powstał Komitet Ochrony Praw Dziecka, aby zaczęły się pytania: po co? Myślę, że nawet gdyby powstało kilkanaście czy kilkadziesiąt organizacji, załatwiających wybrany problem dziecka — byłoby dobrze. Chciałabym np., żeby była organizacja do spraw dzieci przebywających w szpitalu (RFN już jest) — na pewno miałyby co robić. Co np. mnie smuci: że my — dorosli traktujemy sprawy dzieci deklaratorywnie. W Międzynarodowym Dni Dziecka afiszujemy się, że „wszystkie dzieci są nasze”, robimy akademie, rozdajemy podarki i uważamy, że jesteśmy bardzo dobrzy. Ale gdy interes najmłodszego człowieka w naszym życiu — trudniej to potwierdzić. Co najczęściej wybieramy? Place zabaw czy budowę garaży?

— Stawia więc Pani dorosłych, rodziców po drugiej stronie barykady?

— Przecież Komitet powstał m.in. na skutek wydarzenia,

które wzbudziły opinię publiczną: zakatowania pasem 6-letniego Daniela. Wszyscy pytali: co robić? Bo to nie byli alkoholicy, ale ludzie inteligentni, wykształceni. Nie jest innych trudnych, dramatycznych często sytuacji, kiedy np. rozwodzący się rodzice walczą ze sobą z taką namiętnością, że kaleczą własne dzieci. Ktoś musi wtedy wkręcić. Kto? Sądzą takiej możliwości nie ma, kuratorów sądowych jest mało.

— Jak wygląda ta pomoc w praktyce?

— Dorosli nie lubią być świadkami w sądzie: dziecko się dziecku krzywdzi, ale on ma się wtrącać do prywatnych spraw? Teraz może przyjdzie do nas i powiedzie: idźcie tam, bo jest źle. Czasem nie trzeba zaraz sądu — wystarczy dotrzeć do świadomości rodziców. Bo bywa i tak, że matka i ojciec byli wychowywani przez bicia i nie mają alternatywnych wzorców wychowawczych, a dziecko akurat jest bardzo wrażliwe i potrzebuje innych metod. Otworzyliśmy Biuro Interwencji w Warszawie i z całego kraju przyjmujemy sygnały. W Komitecie są prawnicy, pedagodzy, psychologowie, inni specjaliści. Ważne jest, żeby dowiedzieć się o dziecku jak najwięcej, nawiązać z nim kontakt, więc emocjonalna. Mamy np. chłopaka, który uciekł z poprawczaka, pół roku się waleśał i przyszedł do Komitetu, by go ratować. Próbowaliśmy — gdyż jest szansa na to, jako że on sam przybył. Jesteśmy gotowi pomóc w dopracowaniu koncepcji nowej placówki,

zwaną Pogotowiem Rodzinnym, a pomyślanej jako azyl dla matek z dziećmi, uciekających od męża-alkoholika, dla panien z dziećmi, zaszczepionych w rodzinnej miejscowości. Mamy zamiar — Komitet warszawski i poznański — uruchomić Telefon Zaufania dla Zrozpaczonego Dziecka.

— Znowu akcja dla wybrańców losu. Niezłoty ma telefon?

— Ale w dużych miastach — sporo. Liczymy po prostu

„Mama, daj na kino, na teatrzyk”, bo idzie cała klasa. Czy nie skuteczniejsze byłoby wkroczenie w tę sferę z interwencją?

— Wzieliśmy na siebie zadanie najtrudniejsze: gdy krzywdzi jest ewidentna, a dośrogi nie reagują z lenistwa i innych powodów. Zgadza się jednak, że działalność społecznikowska, szczególnie na terenie szkół — jest niezbędna. Ale... nie objęliśmy się bez zaangażowania i akceptacji samej oświaty. Tymczasem? Sa-

de mamy nadzieję, że przed jej późniejszą sekwencją resortu przekonają się, że jesteśmy sojusznikami i takie poruczenie podjęliśmy.

— 7 grudnia obchodzić będzie II Zjazd Komitetu Ochrony Praw Dziecka. Będzie więc okazją do podsumowań...

— Co sobie cenię najbardziej: że konkretnie ileś dzieci udało się uratować przed chorobą sierocą, śmiercią samobójczą czy demoralizacją. To są konkretne nazwiska. Myślę, że jeśli nie mówię z różnych względów załatwić jakiejś generalnej sprawy, by ocalić od zagrożenia tysiąca dzieci, ale uda się zrobić to w odniesieniu do setki, kilkudziesięciu czy tylko... jednego, to już uzasadnia cel wysiłku. Mamy sporo pozorowanej roboty w naszej rzeczywistości. Dlatego, jeśli konkretnie Jasia, lub Zosia udało się uratować, pomóż — uważam to za sukces. To mi się udało i udało, chociaż wiele pomysłów zniszczono mi. Przez brak zgromienia, zawisł? Jeśli równocześnie zyskałam jednak i sojuszników, to nie dlatego, że przekonałam ich, iż „płynąć pod prąd” jest łatwiej, ale że warto. Nawet wtedy, gdy cały dołek ktoś zniszczył jedną nierozważną decyzją. Bo przez ten krótki choćby czas udało się kogoś uratować. Jeśli by np. nie udało się uratować Domu Matki i Dziecka w Krzywku, to i tak przez 6 lat przebywając tam maluchy nie chorowały na chorobę sierocą i pójść w świat zdrowo psychicznie. Liczy się każda, nawet przegrana, walka. Zostawiam po niej twój ślad: artykuły, książki, w których opisane są konkretne metody pracy. Może się kiedyś przydadzą...

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:

NINA OMELCZENKO

## Wychowawcom pokoleń

Ciąg dalszy ze str. 1

oświaty na Mazurach przywrócić Macierzy, a także Suwałczyźnie. Wyrażili też uznanie członkom ZNP za aktywność społeczną w 40-lecie Polski Ludowej.

Mówca podkreślił potrzebę wzmożonej pracy społecznej nauczycieli zreszonych w Związku w celu wyważenia wielu problemów. W ramach Narodowego Czynu Pomocy Szkole również sama szkoła powinna szukać możliwości poprawy sytuacji. Dotyczy to np. wolnych sobót. Niezbędne jest położenie większego nacisku także na wychowanie młodzieży.

Zwrócił też uwagę, że zapal młodych nauczycieli należy jak najlepiej wykorzystać dla realizacji programu ZNP. Młoda kadra pedagogiczna powinna być kontynuatorem chlubnych tradycji swego Związku.

Delegacja uczestników obrad złożyła kwiaty przy Pomniku Straceń, obelisku ku czci suwalszczyńskich żołnierzy i poległych w czasie II wojny światowej. Tablicy pamiątkowej na budynku Liceum Ogólnokształcącego im. M. Konopnickiej. Chwila ciszy uczczono pamięć nieżyjących już nauczycieli.

W trakcie obrad Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowano Halinę Tyminską, Danutę Dzielan, Janinę Kubrak i Teresę Romanowską. Kilku uczestników otrzymało Złote Krzyże Zasługi. Medale 40-lecia PRL i Komitów Edukacji Narodowej, złote odznaki ZNP i odznaki „Za tajne nauczanie TON”.

W części artystycznej wystąpiły zespoły harcerskie „Juvenes” z Liceum Ogólnokształcącego i M-GOK w Oleku oraz „Roztańczone Nutki” ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Suwałkach. (jm)

## OPZZ — po roku

### Nasza szansa — w jedności

Ciąg dalszy ze str. 1

Szczecin, Jastrzębie i Gdańsk. W centrum uwagi znajdują się sprawy związane z podwyższeniem jakości pracy, będącej przecież jedną z gwarancji wyjścia naszego kraju z kryzysu. Znaczącym krokiem stała się nowelizacja ustawy o związkach zawodowych, co wpłynęło wyraźnie na ujednolicenie naszej sytuacji w kraju. Wprowadzone zostały istotne zmiany formalne. Do szczególnie cennych zaliczamy podporządkowanie związków zawodowych państwowemu inspektorowi pracy, czy udział związków w tworzeniu zakładowych systemów wynagrodzeń. Zagwarantowana została nam, ludziom pracy, możliwość dochodzenia praw pracowniczych i związanych z ubezpieczeniami społecznymi na drodze sądowej. Nasz

przedstawiciel jest w komisji opracowującej projekt nowego Kodeksu Pracy. Rozważana jest kwestia szczegółowych przepisów, regulujących rolę, zadania i formy działalności związków zawodowych. Chodzi m.in. o ujednolicenie terminologii stosowanej w Kodeksie Pracy i w nowej ustawie o związkach, o jednoznaczna interpretacja przepisów, które nie sprawdziły się w praktyce. Sporo dowolności jest np. w odniesieniu do umów o pracę na okres wstępny, czy wypowiedzenia umowy o pracę. Zabiegamy również o to, by zmienne zostały zasady naliczania funduszu socjalnego, który aktualnie jest niewielki. Dotyczy to i młodego zakładu — obecnie nie ma praktycznej możliwości poprawy sytuacji, chociaż pracownicy ciągle się tego domagają. (nom)

### Nie damy się warrozie

Ciąg dalszy ze str. 1

Za zasługi dla polskiego i białostockiego pszczelarstwa Zjazd przyznał honorowe członkostwo Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy ks. dr. Henrykowi Ostachowi, Dobrochcie Budzy, dr. Andrzejowi Olszewskiemu oraz seniorowi pasiecznictwa na Białostocczyźnie, 90-letniemu Stanisławowi Wolkowi z Czartajewa.

W jakim kierunku zmierza pszczelarstwo w woj. białostockim? Dziś zauważa się przynajmniej dwie prawidłowości. Po pierwsze — od kilku lat zbioru miodu utrzymują się na mniej więcej takim samym poziomie, czyli w granicach 200—250 ton rocznie (sa to dane z punktów skupu spółdzielni „Witamina”). Jednocześnie zauważa się zmniejszenie się ilości

pasiek małych, liczących od 1 do 5 pn. chociaż stanowią one ciągle ok. 60 proc. wszystkich pasiek w województwie.

Widać więc, że kłopoty związane z warrozą, czy i regulacji gry ekonomicznej dokonują selekcji w pasiekach małych, nie zawsze prowadzonych w sposób optymalny. Działają natomiast stabilizujące, a nawet dynamizujące na pasieki towarowe — średnie i duże, prowadzone przez zawodowców.

— Jest to — uogólniając — ewolucja korzystna, gdyż zapewnia poprawienie zdrowotności pszczół, a poza tym pozytywnie oddziałują na produkcję miodu towarowego. Pasieki większe są bowiem z reguły bardziej zaopatrzone i nastawione na przyniesienie korzyści pszczelarzom. (ko)



Fabryka „Pszczółka” Cukrowni „Lublin” jest jedną w kraju wytwórnią cukierków, istniejącą przy cukrowni. Istnieje od 1952 roku. Głównym surowcem do produkcji są: cukier i syrop ziemniaczany otrzymywany z pobliskich zakładów. Produkuje się tu tylko karmelki twardy i nadziewane o smaku miodowym, owocowym, kakowym i kawowym. Produkcja roczna wynosi około 1700 ton i w całości przeznaczone jest na rynek krajowy.

CAF — Trembecki

### Przyszła siedziba Muzeum Ruchu Ludowego

W Witkowicach na Rzeszowszczyźnie zakończono ważny etap prac przy odbudowie, rekonstrukcji i adaptacji zabytkowego dworca klasycystycznego, przeznaczonego na siedzibę Muzeum Ruchu Ludowego południowo-wschodniego regionu kraju. Zakończono całkowicie remont więźby dachowej oraz pokryto dach blachą miedzianą, co pozwoliło na rozpoczęcie kolejnej fazy prac przy rekonstrukcji wnętrza, m.in. konserwacji sztukaterii i polichromii, naprawie posadzek itp. Przewiduje się, że całkowity remont i adaptacja dworca w Witkowicach — dzieła słynnego architekta ostatniego króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego — Jakuba Kubickiego zostanie zakończona w ciągu 2 lat. (P)

### Ogrzewa Golfstrom

W Norwegii często trzeba ogrzewać mieszkanca przez ponad 300 dni w roku. Nie ma tam prawie żadnych źródeł ciepłej wody i dlatego naukowcy postanowili wykorzystać do ogrzewania mieszkań wodę morską, która prądy z góry dostarcza do wybrzeży norweskich ze strąty tropikalnej. Mimo, iż temperatura wody morskiej wynosiła zaledwie 6-7 stopni, można dzięki niej zaoszczędzić do 60 proc. energii, zużywanej na podgrzewanie wody. W Norwegii już tysiące mieszkań „ogrzewanych jest” przez morze. (P)

## Z Wczorajszych Listów

### Na budowach po staremu...

Nie wiem, z czyjej inicjatywy powstała decyzja przebudowy śmietników przy ul. Wesołej 7 i przy Szkole Podstawowej nr 6 w osiedlu „Tyścielecia” w Białymstoku. Decyzja może służyć, ale wykonanie jej nasuwa wiele zastrzeżeń.

Zaczęło się od zwózki cegieł, którą przy wyładunku w połowie zniszczono. Zamiast zdejmować i układać na placu, zrzucono ją z samochodu ostożką na ziemię. Przez całe lato zalewano fundamenty. Ile cementu przy tym zmarnowano? Na początku września br. przystąpiono do budowy bunkrów. Tak, właśnie bunkrów, bo śmietniki nie są ani estetyczne, ani nie pasują do zagospodarowanego od dawna otoczenia. Na placu bu-

dowy pracowało trzech murarzy. Dziennie układali oni około 120 cegieł. Mieszkam na przeciwko i bacznie obserwowałem z okna „wyteżoną” pracę budowniczych. Asystował im furman z koniem, który od czasu do czasu dowoził zaprawę murarską.

Budowę domu przy ul. Wesołej 9 rozpoczęto prawie dwa lata temu. Ma to być blok tylko z sześcioma mieszkaniami. Ciekawe kiedy zostanie oddany do użytku?

Przy odbudowie Warszawy trójka murarzy układała dziennie 30 tys. cegieł, czyli taki dom jak przy ul. Wesołej zbudowaliby w ciągu tygodnia... (bm)

EDWARD B.

Białystok

(Nazwisko znane redakcji)

### „Pod górę” do usług

We wrześniu br. zawiozłem do Zakładu Handlowo-Ustługowego WPHW w Mołkach zepsutą pralkę „Frania”. Odebrałem ją po tygodniu. Zapłaciłem za usługę 41 zł i o raz koszt transportu sprzętu do domu — 600 zł. Dostałem też kartę gwarancyjną na wymieniony sprzęt. Zapewniono mi, że w razie wykrycia jakichkolwiek niesprawności wystarczy jedynie zgłosić ten fakt pracownikom zakładu.

Zgłosiłem się ponownie do WPHW musiałem wcześniej niż się tego spodziewałem. Już

przy pierwszym praniu okazało się, że pralka w dalszym ciągu nie służy celowi, do którego została wyprodukowana.

Zadzwoniłem do Moniek. — Proszę przywieźć pralkę — usłyszałem. — Co mi to gwarantuje, skoro w takim tempie wydawać mam pieniądze na transport pralki do Moniek i z powrotem?

JÓZEF JACKOWSKI  
Dułogówka  
(opr. bk.)

### Śladem publikacji

### Kartofle w marynacie

W „Gazecie Współczesnej” z 3 października br. zamieścił list mieszkańców budynku PKP przy ul. Waryńskiego 23 w Hajnówce. Skarżyli na systematyczne zalewanie ich piwnic. Wyjaśnienia w tej sprawie udzielił naczelnik Zarządu Drogowego Centralnej Dyrekcji Okręgowych Kolei Północnych w Warszawie — inż. Andrzej Janicki.

„Rejon Budynków PKP w Cieremsku — czytamy w piśmie — po każdorazowym zgłoszeniu awarii przez lokatorów,

natychmiast przystępuje do jej usuwania. Stwierdzono, że częsta przyczyna braku drożności przewodów kanalizacyjnych jest nieodpowiednie korzystanie z urządzeń sanitarnych przez lokatorów zamieszkałych w klatce III wymienionego budynku. Do misek ustępowych wrzucane są smatki, podpaski higieniczne, obierzyni, różne nieczystości. Powoduje to zatykanie przewodu kanalizacyjnego, a w konsekwencji wylewanie

## Popyt na wiedzę rolniczą

W Zasiadach programowych Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Białymstoku, adresowanych do młodzieży wiejskiej, podkreślano potrzebę upowszechniania wiedzy i postępu rolniczego. Ciągłe niewystarczające są bowiem kwalifikacje ludzi pracujących w indywidualnych go-

spodarstwach. Dotyczy to nie tylko starszego pokolenia, lecz również młodych.

Do realizacji zamierzeń organizacyjnych ZSMP pozyskał cennego partnera — Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego. Każdy kolejny rok współpracy przynosi lepsze rezultaty i ciekawsze formy działalności. Największy zasięg ma wspólna akcja urządzania gminnych olimpiad wiedzy rolniczo-technicznej. W tym roku, dzięki życzliwości dyrektora WOPR, do ogólnego wianu gminnych eliminacji wzięli się pracownicy domradztwa rolniczego, uczestnicząc w komisjach konkursowych oraz w przygotowaniu i przeprowadzaniu rywalizacji.

Dziewięć wiejskie chwila sobie szkolenie z zakresu gospodarstwa domowego. Mają sposobność poznawać metody racjonalnego prowadzenia domu i żywienia rodzi-

ny. To się przydaje na przyszłość, gdy przyjdzie czas zakładania własnej rodziny. Fachowcy z WOPR udzielają wszechstronnej pomocy w organizowaniu kursów.

Młodzież z kół ZSMP zaproszona przez WOPR skorzystała z wycieczki do Zakładów Mechanicznych „Ursus”. Zwiedzano poności Stację Oceny Odmian w Niedzwiedzi.

Członkowie organizacji zdobywają kwalifikacje rolnicze w zespołach PR, doskonałą umiejętności fachowe na seminariach, zajęciach szkoleniowych i pokazach. Nauka nie idzie w las. Młodzi rolnicy są przeważnie pionierami postępu na wsi. Nie przeszkadza im teoretycznych wiadomościach, lecz stosują je w praktyce we własnych gospodarstwach bądź prowadzonych wspólnie z rodzicami. (lk)

### Do przyszłej księżnicy?

## Coraz więcej „białych kruków”

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Białymstoku stale powiększa swoje zbiory nie tylko o najnowsze pozycje wydawnicze, ale również starsze, szczególnie dotyczące naszego makroregionu.

W ostatnim czasie księgozbiór regionalny powiększony został o kilkadziesiąt interesujących pozycji zakupionych na różnych giełdach, aukcjach antykwarycznych oraz od prywatnych posiadaczy.

Tą drogą pozyskano m.in. tom „Dzieje Kultury Polskiej”. A. Brücknera wydany tuż po wojnie w 1946 r. jako kontynuacja tomów 1—3 z lat 1930—31. Kolejną interesującą pozycją, to studium pt. „Megalomania narodowa” z 1935 r. oraz „Nazwiska polskie” (1936 r.) J. S. Bystronia. Dojdą, że w zbiorach WBP znajdują się już kilka herbarzy cieszących się dużą popularnością wśród snobującej publiczności.

Niewątpliwie cenną pozycją zdobyta ostatnio podczas aukcji jest III tom „Historii rolnictwa” wydany w 1871 r. Rzecz opracowana została przez Jakuba Węgrę. Pozycja ta trafiła do Białegostoku przez syntym — jak wyjaśniła mi kierowniczka działu Opracowania i Gromadzenia Zbiorów WBP — Małgorzata Kamińska. Po prostu w tej aukcji nie uczestniczył nikt z łomżyńian. Innym nabytkiem jest opracowanie Jana Głogera (stryja Zygmunt) pt. „Szkola białostocka i 4-letni w niej pobyt Józefa I. Kraszewskiego” z 1928 r. Wydał ją Komitet Obchodów 30-lecia Gimnazjum Męskiego w Białej Podlaskiej.

Biblioteka gromadzi dawne wydania książek o regionie z wielu dziedzin wiedzy. Ostatnio np. zakupiono pozycję „Wychodząc po powrocie do kraju” opracowaną przez M. Niemolęską a wydaną w 1936 r. Dotyczy ona reemigracji w woj. białostockim w r. 1934.

Wśród białych kruków pragnę zwrócić uwagę na wydaną w Wileń w 1859 r. książkę „Poezje” — Odyńca (uchodzącego za romantyka i filaretę jednakże nie cieszącego się uznaniem wśród mu współczesnych ani jako poety ani patrioty).

Pomijam inne pozycje, również te najnowsze — sprzed np. 40 lat. Pragnę jednak zwrócić uwagę na inny aspekt. Otóż zbiory biblioteczne uległy w większości zniszczeniu podczas wojny, wiele pozycji nie zostało zwróconych przez czytelników. Także dzisiaj odnawiane są książki noszące stempel białostockiej biblioteki. Pozostaje ona nadal ich właścicielem. Księgozbiór natomiast służy wszystkim — o czym warto pamiętać. Odnosi się to szczególnie do pozycji dotyczących regionu białostockiego.

Dodajmy jeszcze, że wszystkie zakupione pozycje są udostępniane w czytelni bibliotecznej.

(m-1)

### Przypominamy

### 15 grudnia — termin prenumeraty

Wszystkie urzędy pocztowe i placówki RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz listonosze w trzech naszych województwach przyjmują jeszcze zamówienia na prenumeratę „Gazety Współczesnej” w roku przyszłym. Koszt prenumeraty: miesięcznie — 492 zł, półrocznie — 984 zł i rocznie 1968 zł. Termin składania zamówień — 15 grudnia br.



# Nie ma nudy w osiedlu

Praca społeczno-wychowawcza prowadzona przez spółdzielczość mieszkaniową pozostaje jakby w cieniu gospodarczej, będącej główną domeną działalności. Nie wszystkie zresztą one jednakową przykładają się do krzewienia kultury w osiedlu. Spółdzielnie w SUWALKACH i „Świt” w ELKU przodują jednak w tej dziedzinie.

Spółdzielnie w woj. suwalskim dysponują jednym osiedlowym domem kultury (w Goldapi) oraz 45 klubami, świetlicami i pracowniami. Istnieją sekcje zainteresowań — teatralne, plastyczne, taneczne, filmowe, muzyczne, turystyczne. Odbijają się spotkania z ciekawymi ludźmi, wystawy, kursy języków obcych. To najpopularniejsze formy pracy.

W czasie wakacji zimowych i letnich dzieci i młodzież mają możliwość uczestniczenia w półkoloniach, biwakach, obozach. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Suwałkach od dwóch lat organizuje podczas ferii zimowych oboz w Plesze, w trakcie którego prowadzona jest nauka pływania na miejscowym krytym basenie. W br., dzięki współdziałaniu z Komendą Hufca ZHP w We-

gorzewie, Wojewódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowych uzyskał prawo umieszczenia na trzech stacjach obozów po 70 osób w ośrodku wypoczynkowym w Przerwanach. Pierwszy oboz szkoleniowo-wypoczynkowy, na którym dzieci uczyły się fotografii i gry w badminton odbył się w lecie.

Niektóre spółdzielnie imprezy mają rangę ogólnopolską. Należy do nich Giełda Piosenki Turystycznej w Plesze czy plener plastyków — amatorów. Na tę ostatnią imprezę przyjechało w tym roku 26 artystów, działających w osiedlowych klubach w innych regionach kraju.

Warto zwrócić uwagę na niecodzienną formę działalności kulturalnej jaką jest prowadzony przez małżeństwo Baturów teatrzyk lajkowy

„Bajama”, w którym animatorami kukielek są dzieci. Istnieje on przy spółdzielni w Augustowie. Przy spółdzielni w Goldapi jest sekcja taktowa artystyczna, w Giżycku powstał klub tańca towarzyskiego, w Suwałkach zaś teatr żywego słowa.

Spółdzielnie rozwijają też działalność sportową i turystyczną, np. turniej piłki w naszym osiedlu najlepiej udaje się w Elku i Suwałkach, spływ kajakowy urządziła spółdzielnia w Augustowie, a pieszy raid rodzinny spółdzielnia w Plesze.

W mijającym roku spółdzielczość wzbogaciła się o świetlicę osiedlową w Giżycku i na suwalskiej „Północy”, na placówkę kulturalną zaadaptowano dawną kotłownię w Elku. W planach na rok 1986 przewidziano oddanie do użytku Spółdzielczego Ośrodka Kultury w osiedlu „Północ” w Suwałkach i klubu w Świdnie.

Właśnie pracę społeczno-wychowawczą w 1985 r. podsumowano na wojewódzkiej inauguracji Dni Kultury Spółdzielczości Mieszkaniowej. Notabene co roku odbywa się ona w innej spółdzielni. W tym roku gospodarzem były Suwałki. Wyprzedzając się spółdzielnia oraz działający u honorowano dyplomami i nagrodami książkowymi.

Inauguracji towarzyszyły wystawy: fotograficzna i uczestników wspomnianego obozu w Przerwanach oraz obrazów powstałych podczas pleneru w Starym Folwarku. Swoje umiejętności w „Bajce o trzech świnkach” zaprezentowali również teatrzyk „Bajama”.

## Grajewska gospodarka komunalna przed zimą

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Grajewie w kilkunastu punktach miasta zgromadziło piasek i mieszaninę piasku z chlorkiem wapnia, niezbędne do posypywania chodników i ulic w czasie gołoledzi. W bieżącym roku ul. Elckiej znajduje się już 75 ton chlorku wapnia i ponad 200 m sześć. mieszaniny piaskowej. Zapasy chlorku wapnia będą zwiększone jeszcze o 40 ton.

Dużą uwagę zwrócono na organizację pracy. Chodzi o to, aby miasto było we właściwym czasie oczyszczone ze śniegu po każdorazowych opadach. W tym celu stworzono pogotowie zimowe, powołano punkty dyspozycyjne, ustalono dyżury pracowników, którzy zostali odpowiednio przeszkoleni. Opracowano też, zgodnie z realnymi możliwościami, harmonogram odśnieżania ulic.

## Nagrody dla zbieraczy runa leśnego

Istny najazd mieszkańców wsi przeżył w dniu rozstrzygnięcia konkursu dla najlepszych zbieraczy runa leśnego Łomżyński Zakład Spożywczy, który od trzech lat rozwijał skup, przetwórstwo i eksport jagód i grzybów. Zainteresowanie przetrwało oczekiwania organizatorów konkursu, ale też i nagrody były dość atrakcyjne: prozdzie, zegarek i odzież — zdobyła Henryka Konepka z wsi Olszewo (gmina Śniadowo), które dostarczyła do punktów skupu zakładów aż 871 kg kurki.

Ci do których losy nie uśmiechnęły, będą mogli szukać szczęścia w roku następnym. Ogłoszenie kolejnego konkursu — premię nastąpi prawdopodobnie tak jak w bieżącym roku poprzez ulotki propagujące właściwe zbieranie runa leśnego.

Na skwerku w śródmieściu Kolna wiatr unosi brudne papiery i nie uprzątnięte opadłe z drzew liście. Obok przy ul. Wojska Polskiego kosze przepełnione od smieci. Najbardziej zaśmiecone są żywołoty. 5 km. nie zostały wywiezione mokre liście i polamane patyki. Czyżby oczekiwano, aż znowu przykryje je śnieg?

(jot)



## „Mera-Błonie” w Zambrowie 15 załóg na 15-lecie

Elżbieta Średnicka nie kryje zdenerwowania: parę samochodów już „zajęliśmy”, ale w rajdzie startować jeszcze okazji nie ma. Nie będzie się chwaliła, za kierownicą radzi sobie zupełnie nieźle. Zresztą — czy musi zaraz wyjechać?

Zbigniew Równy kończy malowanie na asfalcie złotych znaków: start, meta. Są też drobne dopiski rysunki i napisy jego autorstwa.

Dyrektor Waldemar Tyczyński jest dziś wyjątkowo spokojny. Nie startuje. Dotrzymali słowa danego przed rokiem: jeśli frekwencja będzie zadowalająca, on zrezygnuje ze startu. Dziś więc służbowo — komendant rajdu. Za kierownicą siedzi syn, Mariusz.

Szef koła Automobilklubu Łomżyńskiego w Zakładach Mechanicznych — Precyzyjnych „Mera-Błonie” w Zambrowie, Jerzy Grabowski kończy kosmetykę i świeży brązowy „malucha”. Kolorowe napisy, śliska karoseria.

— Jak będzie? — pytam. — Zobaczymy.

Rajdy samochodowe organizowane w zambrowskiej „Mierze” — mówi szef AL — Ireneusz Przedziecki — to już wieloletnia, sprawdzona tradycja. Mielimy początkowo kłopoty z frekwencją. Na startach nie było tłoku. Dlatego bardzo miło nas zaskoczyła obecność na tegorocznym rajdzie aż piętnastu załóg. Proszę popatrzeć: wielu z nich przybyło doskonale całymi rodzinami, choć pogoda niebyła łaskawa.

Jeszcze tylko sprawdzenie stanu technicznego samochodów. Czerwona szachownica w górze. Pierwsza próba sprawnościowa. Kawałek kilometrów, potem nawrot, kilkadziesiąt metrów tyłem, znowu nawrot i wjazd na metę. W chwili późniejszej — już trasa rajdu. Ulicami miasta. Dla wielu inżynierów jest absolutną nowością. A tu jeszcze niespo-



## W goldapskim tartaku

Zakład Przemysłu Drzewnego w Goldapi zatrudnia 100 pracowników. Tegoroczny plan przerobu surowca — jak poinformował nas dyrektor, Antoni Urbanowicz — wynosi 33 tys. metrów sześciennych. Z drewna tego (świerk — 70 proc. i sosna — 30 proc.) wyprodukuje się do końca br. 22 tys. m sześć. tarcicy, w tym 6,3 tys. na eksport, m.in. do Wielkiej Brytanii, Belgii i Francji. Załoga zobowiązała się wytworzyć dodatkowo, poza planem 900 m sześć. tarcicy dla odbiorców krajowych. Słowo będzie dotrzymane, bowiem w ciągu 11 miesięcy br. wykonano już 850 m sześć. Najpoważniejszymi kontra-

hentami tartaku w Goldapi są „Stolbud” w Sokółce i Suwalska Fabryka Mebli. Natomiast drewno jest dostarczane do zakładu z pobliskich lasów Puszczy Romińskiej i Puszczy Boreckiej. Ostatnimi czasy poprawiła się jakość surowca, bo skończyły się wiatrolomy. Większy kłopot sprawiają zaś trudności ze zdobyciem części zamiennych, głównie dla traktorów.

Znaczne przekroczenie projektowanej kwoty zysku i niedawna podwyżka płac sprawiają, że pracownicy nie mogą już narzekać na zarobki.

Fot. KRZYSZTOF SWIDERSKI

## W Grajewie Nowe przedszkole i sklepy

W końcu stycznia 1986 r. w osiedlu Waltera w Grajewie przekazane zostanie do użytku przedszkole na 120 miejsc.

W przyszłym roku, również we wspomnianym osiedlu, klucze do spółdzielczego mieszkaniowego otwarte zostaną placówki handlowe m.in. sklep owocowo-warzywny, kwiaciarnia i księgarnia oraz pawilon usługowy ZURT.

Przedszkole i blok mieszkalny buduje miejscowe PBRol. (je)

## Życzliwość dla seniorów

Niedawno, z inicjatywy Komitetu Osiedlowego nr 5 w Suwałkach, odbyło się spotkanie seniorów zamieszkałych w osiedlu II. W spotkaniu, którego gospodarzem była przewodnicząca komitetu — Janina Kruszycka, uczestniczyli przedstawiciele MRN — Ryszard Zolnowski. Zaproszonych zostało ok. 100 osób, m.in. panie Julia Moderacka i Helena Stankiewicz — seniorki liczące powyżej 90 lat.

Najstarsi mieszkańcy osiedla mile spędzili czas. Nie zabrakło — jak przy tego rodzaju okazjach bywa — śpiewu i muzyki oraz deklamacji wierszy. Były też ciastka, owoce i lampka wina. Podziękowania należały się Krystynie Wasilewskiej i Teresie Skibie za wypróbowanie soku w kawiar- „Jadwiszka” oraz spraw- i bezinteresowną obsługę.

(m)

## Do prawnika po poradę

W niedzielę, 8 grudnia br. w godz. 10-13 w siedzibach urzędów gmin w Starych Juchach, Kalinowie, Prostkach, Świdnie, Kowalewie Oleckim, Świdnie, Nowinie, Krukankach, Pózdnie, Wydmach, Budrach, Jeleniewie, Wiżniewie, Krasnopolu, Szypliszkach i Rucie Tartak (woj. suwalskie) udzielane będą bezpłatne porady prawne.

Inicjatorami akcji są wojewoda suwalski i Okręgowa Izba Radców Prawnych.

(stk)

## Sprawni jak żołnierze

W Zespole Szkół Zawodowych Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego w Rucianem-Nidzie (woj. suwalskie) odbył się konkurs wiedzy polityczno-obronnej oraz umiejętności praktycznej z zakresu obrony cywilnej. Przebiegał on pod hasłem „Sprawni jak żołnierze”. Uczestnicy eliminacji obejrzeli również wystawę pomocy naukowych i sprzętu do nauczania przysposobienia obronnego w szkołach.

Najlepsze we wspomnianym konkursie okazał się Stanisław Bogus (uczeń klasy II). Imprezę przygotował nauczyciel przysposobienia obronnego — Antoni Wroblewski.

Z. POPIELARCZYK

## Możesz zostać przewodnikiem

Jak już informowaliśmy, Oddział PTTK w Łomży wspólnie z kołem przewodników turystyki pieszej, podjął się zorganizowania kursu dla kandydatów na przewodników terenowych po Ziemi Łomżyńskiej. Program obejmuje nie tylko zajęcia teoretyczne, ale i wycieczki po regionie. Zajęcia odbywają się w niedzielę i środy w godz. 16.30-19.40 w Szkole Podstawowej nr 3 w Łomży i potrwać do końca kwietnia. Ostatni dzwonek, aby skorzystać z szansy...

(nom)

## Spotkania z muzyką

Suwalskie Towarzystwo Muzyczne im. Emila Młynarskiego, wspólnie z Krajowym Biurem Koncertów przygotowuje kolejne koncerty muzyczne „Trio Ciągłości” — flet Leszka Potasińskiego — sopran i instrumenty perkusyjne, Anna Fieber — sopran i flet, Ireneusz Trybulec — lutnia. Zaprezentują muzykę renesansu i początków baroku. Charakter tych dwóch epok, obok muzyki, przybliży słuchaczom przygotowany odpowiednio scenariusz koncertów. Koncerty, które poprowadzi Janusz Mechanisz odbędą się: w Plesku 9 bm., godz. 19.30 (PSM), Plesze 9 bm., godz. 19.30 (PSM), Suwałkach 9 bm., godz. 17 (Ratusz), Białymostku 10 bm., godz. 19.30 (GOK), Augustowie 10 bm., godz. 16 (PSM).

Można ogłaszać wyniki: praktycznie zaszczerza nie było: wygrał Jerzy Grabowski, zbierając po drodze tylko 75 punktów karnych. Puchar, medal, nagrody rzeczowe.

W kulturach słychać szep: należało mu się. Nie opuścił żadnego rajdu. Drugie miejsce — Tadeusz Jastrzebski z 79 punktami karnymi, a na trzecim — Elżbieta Średnicka z 80 punktami. Pamioty nabył przypadkiem kryjącą oczy w przepastnych futrzanych kołnierzach... Serdeczne słowa od komandora — dyrektora, kierownika AL, funkcyjariuszy Wydziału Ruchu Drogowego, Nagród, medale. Ireneusz Przedziecki

W WOJ. ŁOMŻYNSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 9-17.

## SPORT

W kolarstwie przełajowym

## Ostatni etap przygotowań do MŚ

W Bytowie rozegrano ostatnio kolarstwo przełajowe. Wzięło udział 100 kolarzy z województwa łódzkiego. Wśród nich byli: Józef Grochala, Edward Pichla i Edward Radley. Kadrowie ci startowali w tym czasie w Holandii. Pod nieobecność Pichli i Grochali startowali byli trenerzy Jaroszewski i Zygardowianka i Jan Wiejak (PRIM Elka).

Zwycięzcą przełajowej trasy przed Janem Antkowiakiem (Siemil Poznań), dopiero na osiem porażek przegrał w Bytowie, ale eliminacji nie miał kłopotów technicznych ze sprzętem.

Wśród juniorów pierwsza trojka była zgodna z tradycją, ale tym razem przyszedł na metę w kolejności: 1. Mieczysław Płaza (Karolina Jaworzna), 2. Marek Zawistowski (PRIM Elka), 3. Aleksander Gawryluk (Bizon Biegajów).

Sześciu najlepszych seniorów w kolarstwie przełajowym: Jaroszewski, Wiejak, Pichla, Korycki, Grochala i Bondaryk startowali w niedzielę, 8 bm. o Wielką Nagrodę Ratusza. W szóstce tej dwójka zawodników odpadła, a pozostała czwórka stanowiąc bezcenne kadry mistrzostw świata, które odbędą się na początku roku przyszłego w Belgii.

Natomiast juniorzy walczyli w sobotę w Świdnie, a 8 bm. w Zielonej Górze. Trener PRIM Elki — Walemar Grygo wystawia do tych wyścigów licząc na grupę juniorów. Będą to: Marek Zawistowski, Wiesław Matyszek, Antoni Lachowicz i Marek Sawicki. Po zawodach w Świdnie i Zielonej Górze, trener kadry crossovcv Edward Olejnik wyłoni najlepszą szóstkę, z której będą brani pod uwagę zawodnicy do startu w mistrzostwach świata.

(Lst)

## Zacięte gry w VII MFSzach.

Także II runda turnieju głównego VII Międzynarodowego Festiwalu Szachowego im. Ludwika Zamenhofa w Białymostku nie przyniosła wszystkich rozstrzygnięć. Trwa zacięta walka i kilka partii, podobnie jak w pierwszej serii spotkań, zostało odłożonych.

W zakończonych grach zastrzeżono wyniki zwycięstw. Takim rezultatem zakończyły się pojedynki kandydata na

mistrza Stanisława Sokółskiego (Jagiellonia) z mistrzami międzynarodowym Zbigniewem Księskim (Avia Świdnik) i mistrza Wiatko Petkowskiego z mistrzem FIDE, Rolando Redzepagicem (oba Jugosławia).

Dziś i jutro o godz. 15 w Klubie „Jedynka” w Białymostku, przy ul. Warszawskiej 84, rozegrane zostaną kolejne rundy turnieju. (dk)

## Przy pingpongowych stołach

## Elta Łódź — LKS Łomża po przerwie

Po dłuższej przerwie wznowione są rozgrywki o mistrzostwo II ligi kobiet w tenisie stołowym. W dniach 7-8 bm. pingpongistki LKS zmierzają się w Łodzi z tamtejszą Eltą. Sytuacja łomżyńskich w tegorocznej edycji rozgrywek jest

znacznie gorsza w porównaniu do lat ubiegłych. Najlepiej zobrazuje to tabela.

|                          |      |
|--------------------------|------|
| 1. Start Włocławek       | 11:1 |
| 2. Tezka Łódź            | 9:3  |
| 3. Elta Łódź             | 7:5  |
| 4. LKS                   | 4:7  |
| 5. Włocławek Aleksandrow | 3:9  |
| 6. Start Ostrołęka       | 1:11 |

## Spojrzenie z dołu Grzegorza Szerszenowicza

Półka w krajowym wydaniu nie kończy się tylko na I lidze. Na zapleczu ekstraklasy trwa również zacięta walka i tu cele są różne. Dla jednych sprawą najdłuższą jest awans, inni marzą natomiast o utrzymaniu się. Sny o półfinale Jagiellonii przerodziły się w walkę o pozostanie w tej klasie rozgrywek.

Tak jak wielu piłkarzy myśli o grze w ekstraklasie, tak również trenerzy liczą, że mogą trafić do grona szkoleniowców I-ligowych. Jednym z nich jest nasz były kolega redakcyjny — GRZEGORZ SZERSZENOWICZ.

W ostatnim „Sporcie” przeczytaliśmy obszerny z nim wywiad. Na pytanie: JEST PAN W GRONIE TRENERÓW LIGOWYCH NOWYM CZŁOWIEKIEM? MA WIĘC PAN MOŻLIWOŚĆ SWIEŻEGO SPOJRZENIA NA EKSTRAKLASĘ — odpowiedział:

— Prowadząc drugą III-ligową miałem wrażenie, że w ekstraklasie grają już naprawdę doskonale! Piłkarze Tymczasem okazuje się, że kiedyś, ze wykonaniem prostych zadań taktycznych przestają być tak dobrzy.

— PROGNOZY NA NAJBILSZĄ LIGOWĄ PRZYSZŁOŚĆ.

Opr. (let)

## O wejście do II ligi

Zakończyły się trzy kolejki spotkań o wejście do II ligi kobiet i mężczyzn w tenisie stołowym. Aktualne tabele:

| KOBIECY                |     |       |
|------------------------|-----|-------|
| 1. WEL Lidzbark Welski | 6:0 | 30:12 |
| 2. Start Ostrołęka     | 5:1 | 29:24 |
| 3. Juvonia Białystok   | 5:1 | 29:25 |
| 4. MKS II Płock        | 4:2 | 28:27 |
| 5. Kormoran Ostrołęka  | 4:2 | 28:21 |
| 6. LKS Łomża           | 3:3 | 27:20 |
| 7. ZWAŁ Warszawa       | 3:3 | 27:27 |
| 8. Olimpia Olsztyn     | 3:3 | 27:27 |
| 9. Spójnia II Warszawa | 2:4 | 22:28 |
| 10. Marymont Warszawa  | 1:5 | 15:29 |
| 11. Mazur Pisz         | 0:6 | 19:40 |
| 12. AZS Olsztyn        | 0:6 | 7:30  |

Mistrzowie grup walczyli w barażach.

o wejście do II ligi, trzy ostatnie zespoły spadają do klasy niższej, a czwarty od końca będzie musiał walczyć w barażach.

W ogniskach TKKF

Trzydziestu brzoźdystów z Zambrowa i Łomży wzięło udział w zorganizowanym przez Ognisko TKKF „Człowiek” przy Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego turnieju brydla sportowego par. Zwycięzcy Stanisław Suchocki i Tadeusz Walskuski z łomżyńskiego „Zetina” przegrali kolegi Adamem Chmielewskim i Lechem Wywarssem oraz Eugeniuszem Borowskim i Mieczysławem Łaskarzewskim z „Człowieka”.

Warto dodać, że organizatorzy — ZM TKKF i sekcja tenisa stołowego LKS — przekazali na fundus pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Meksyku 1500 zł uzyskanych z opłat wpisowych.

(jtb)



Najgorszą nawierzchnię posiada w Kolnie (woj. łomżyńskie) ul. Sportowa. Obecnie na całej swej długości jest rozmożdżona, biotłusta i śliska (gliniasta maź). Nie można tamtędy przejeżdżać z nowego osiedla mieszkaniowego do ulicy Kolejowej i Targowej.

Proponowana przez kolnianin nazwa tej ulicy — Przełajowa, jest jeszcze za delikatna.

## ZANIM PRZYKRYJE ŚNIEG

Na skwerku w śródmieściu Kolna wiatr unosi brudne papiery i nie uprzątnięte opadłe z drzew liście. Obok przy ul. Wojska Polskiego kosze przepełnione od smieci. Najbardziej zaśmiecone są żywołoty. 5 km. nie zostały wywiezione mokre liście i polamane patyki. Czyżby oczekiwano, aż znowu przykryje je śnieg?

(jot)

## OD SOBOTY DO SOBOTY

WDK W SUWALKACH  
Galeria „Pretekst”: — „Rysunek” — Marka K. Sobczaka; Galeria „Za szczyt” — wystawa prac plastyków amatorów;  
8 bm., godz. 15, kino „Kultura” — poranek filmowy dla dzieci, zestaw bajek;  
12 bm. — godz. 17, kino „Kultura”, DKF — „Pasia konia na beton”.

MDK W AUGUSTOWIE  
8 bm., godz. 12, klub „Tartak” — dyskusyjny klub muzyczny; do końca grudnia br. — wystawa plastyka amatorów — Aleksandra Frąckiewicza.  
GOK W JELENIEWIE  
11 bm., godz. 17, świetlica GOK — wieczór poezji.  
GOK W PRZEMOSŁU  
7 bm., godz. 14-16, konkurs

rysunkowy dla dzieci pt. „Zima”. Na zakończenie konkursu — wystawa prac;  
8 bm., godz. 10.30, Olimpiada Wiedzy Rolniczej — eliminacje na sześćdziesiąt gminnych;  
14 bm., godz. 18, spotkanie z muzyką poważną — wieczór płytowy.

(h)

KOMUNIKAT  
PRZEDSIĘBIORSTWO „SUPON” w Białymostku informuje, że  
Magazyny w Wierzbicach K. Orzysza wznowiły działalność handlową z dniem 3 grudnia 1985 r.  
Dyrektor PHT „SUPON” w Białymostku K 5518-1



## SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH

KRZYSZYCE, woj. Gorzów Wlkp.

tel. 49 Krzyszyce,

telex 0445667

## OFERUJE DO SPRZEDAŻY

▲ siatkę ogrodzeniową z drutu ocynkowanego o wysokości od 60 do 200 cm.

k 5450-1

## samochody

„FIAT” 125p (1981 rok) — sprzedam. Jaminy 14, tel. 16.

„FIAT” 125p kombi, czarny, stan bardzo dobry — sprzedam. Edward Dzienniszewski, Żarnów 11, gm. ugustów.

„FIAT” 125p (1973 rok) — sprzedam. Edm. ul. Głuszewska 8 m 4, tel. 33-19.

„SYRENE” Bosto sprzedam lub zamienię na „malucha”. Augustów, ul. Młodości 7 „a”, Witold Piotrowski.

„SYRENE” Bosto (1982), stan dobry — sprzedam. Zygmunta Dąbrowski, Paszeczka, Jabłoni Koscielnej, gm. Wysokie Mazowieckie.

„TARPANA” nowa kabina z wieloletnim doświadczeniem. Właściciel: Łomża, ul. Sikorskiego 116.

„TARPANA” 125p (1973 rok) — sprzedam. Edm. ul. Głuszewska 8 m 4, tel. 33-19.

## Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. Tamarze

z powodu zgonu

MATKI

składają:

dyrekcja, KZ PZPR, Zarząd Związku Zawodowego i współpracownicy Włodzisławskiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku.

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

k 5451-1

## WYTWÓRCZO-USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 44/46

tel. 358-03

POSIEDZA

WOLNE MOCE PRZETWOROWE

na okres od grudnia 1985 r. do kwietnia 1986 r. w zakresie wykonawstwa robót

remontowo-budowlanych.

K 5461-1

## WARTBURG 353W (1978)

sprzedam. Suwałki, tel. 35-40.

Sg — 7102-1

WARSZAWĘ górnozaworową oraz silnik Wólgi sprzedam. Wiatyn 33, tel. 83.

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

Sg — 7094-1

## różne

MASZYNY do lodów, nowa prod. NRD — sprzedam. Mrągowo, tel. 26-08.

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

p 2911-1

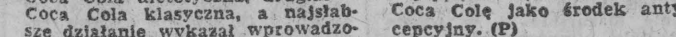
p 2911-1



# Myszka Miki wybiera się za granicę

— Bardzo uważnie przeanalizujemy wyniki — powiedział wiceprezes „Walt Disney Productions”, E. Oakan — a potem podjęliśmy decyzję w sprawie dalszej ekspansji... (P)

**ZADANIE NR 162**  
w dwóch posunięciach  
d Czytelników, którzy w  
7-dniowym nadesła  
łowe rozwiązanie zadania  
jemy nagrody książkowe.





# Pod choinką cudów nie będzie

Już pod koniec listopada zaczynamy powoli robić świąteczne zakupy. Szczególnie dużym zainteresowaniem cieszą się sklepy z zabawkami. W grudniu bowiem naszych najmłodszych czeka kilka niespodzianek. Najpierw mamy Mikołajki, a potem Boże Narodzenie i Nowy Rok. A co oferują nam z tej okazji białostockie sklepy?

## TOWARU NIE BRAKUJE — ALE CO WYBRAĆ?

Jak wynika z informacji handlowców, wartość zabawek przygotowanych na okres przedświąteczny będzie wyższa, niż rok temu. Wzrogają się import z Węgier, NRD i Chin. Krajowej ofercie brakuje jeszcze wiele do zaspokojenia potrzeb klientów. Widać to wyraźnie w naszych sklepach. Półki są wyprowadzone pełne towaru, ale wybrać coś sensownego i niedrogiego jest niemożliwe.

Największy wybór mają rodzice młodszych dzieci. Nie brakuje bowiem pluszowych i szmacianych misiolek, piskawców oraz kotków. Ceny ich nie są, niestety, zbyt przystępne. Dochodzą nawet do 2 tys. zł. Sporo jest również lalek, ale naprawdę ładnych nie ma w ogóle. Takowe mają jeszcze

dotrzeć do sklepów z Węgier i NRD. I tu jednak ceny na pewno ochłodzą apetyty wielu rodziców.

Nie brakuje w sklepach z zabawkami różnych gier planszowych, układanek oraz klocków drewnianych i plastikowych. Większość z nich wykonana jednak jest z tańszych materiałów. Podobnie spostrzeżenie odnosi się również do plastikowych samochodzików i innych zabawek z tego tworzywa. Dobór kolorów także nikogo nie zachwyci.

Ostatnio pojawiły się — i od razu zniknęły — zabawki z rodzimych fabryk. Nie brakuje bowiem pluszowych i szmacianych misiolek, piskawców oraz kotków. Ceny ich nie są, niestety, zbyt przystępne. Dochodzą nawet do 2 tys. zł. Sporo jest również lalek, ale naprawdę ładnych nie ma w ogóle. Takowe mają jeszcze

## ZAMIAST MECHANICZNYCH — SAMOCHODZIKI Z PLASTIKU

Największą frajdą dla dzieci w wieku przedszkolnym są zabawki mechaniczne, a przede wszystkim samochody na baterie i zdalnie kierowane. Niestety, większość dzieci będzie mogła tylko o tym pomarzyć lub spoglądać z zazdrością na kolegów, których rodzicom udało się upolować coś z importu. W kraju nie produkuje się bowiem takich samochodów, bo ponoć braku-

je surowców i małych silniczków. O zabawkach elektronicznych nawet nie wspominać, żeby nikogo nie denerwować. Zabawki, które służą nie tylko do zabawy, ale również uczą logicznego myślenia, proponuje już tradycyjnie Składnia Harcerska przy ul. Kilińskiego. Aby jednak kupić tam coś ciekawego, trzeba trafić na dostawę towaru. Codzienna oferta nie zapewnia bowiem dużego wyboru. Brakuje atrakcyjnych modeli samolotów i okrętów do sklejania, ciekawych układanek czy też poszukiwanych kolekcji elektronicznych. A właśnie to cieszy się największym zainteresowaniem klientów.

Już od dłuższego czasu nie tylko w Składni Harcerskiej, ale także w innych sklepach z zabawkami przeraża swoją ceną planszowa gra kosmiczna „Wyprawa na Proxima-Centauri”. 1490 zł płaci się chyba za dopisek „new” umieszczony przez producenta — Spółdzielnię Rzemieślniczą „Centrum” z Warszawy. Jednak nikt się już na to nie nabiera i gra zalega półki, bo coraz trudniej nabić klienta w butelkę.

Chętnie natomiast kupowali rodzice swoim pociechom w „Opalku” na Mikołajki grzegar na baterie „Refleksy uczy i bawi” w cenie 1400 zł, produkcyjnej Spółdzielni Rzemieślniczej z Sulejowa. Było to jednak zaledwie... 10 sztuk.

Jak nas zapewniają handlowcy, możemy jeszcze przez cały grudzień liczyć na dalsze dostawy zabawek, w tym import z NRD i Węgier. I chociaż na cudo pod choinkę nasze dzieci szansy nie mają, to i tak będą cieszyć się z tego, co przyniesie im Mikołaj.

MARIA ROMANOWSKA

## ZBoWiD-owskie lekcje patriotyzmu

Jak ożywia historię; podręcznikowe prawdy o latach okupacji i okresie odbudowy kraju, przybliżyć dzieciom i młodzieży szkolnej na tyle sugestywnie, by głębiej zapadły w pamięć? Członkowie Koła Miejskiego nr 7 Związku Bojowników o Wolność i Demokrację już przed laty znaleźli odpowiedź na te pytania. Współpraca z siedmioma pobliskimi szkołami nie ogranicza się tylko do wysłania przedstawicieli ZBoWiD na uroczyste uroczystości.

**LEKCJE HISTORII** „obywatelskiego” i godziwego wychowawczego zamierzają się w tych szkołach w długie rozmowy z kombatantami. W ciągu minionych dziewięciu miesięcy członkowie koła spotykali się z młodzieżą (bliżej 125 spotkań), wyjeżdżali wspólnie do Grabówki i Popówki — miejsce pamięci narodowej.

Z inicjatyw kombatantów co roku uczniowie klas pierwszych Zasadniczej Szkoły Zawodowej Budownictwa Komunalnego, spotykają się w Grabówce na uroczystym ślubowaniu. Jest to o tyle cenna inicjatywa, że wielu wiadości, które można usłyszeć od świadków i uczestników tamtych wydarzeń, nie znajduje ucieczki w programach szkolnych. Szczególnie jest to ważne w szkołach zawodowych, gdzie historia dopiero od niedawna jest przedmiotem obowiązkowym, a współczesna wiadomością potraktowaną zbytnie syntetycznie. Stąd częste kontakty członków koła z uczniami ZSZBK i CZSP.

Od wielu lat w placówkach oświatowych funkcjonują izby pamięci. Ekspozycje zbiera nie tylko młodzież, ale również uczestnicy wydarzeń wojen-

nych, chcąc by młode pokolenie chronilo cenne pamiętki. Z inicjatyw koła w Szkole Podstawowej nr 33, powstała izba, która stanowi muzeum patrona szkoły — Ryszarda Kulesz.

Również podczas wakacji kombatanci współpracują z młodzieżą, uczestnicząc w apalach i wieczornicach, dzieląc się wspomnieniami i przekazując swe doświadczenia. Młodzież szkół także inicjuje pewne formy współpracy. Uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej Budownictwa Komunalnego postanowili obojętnie opieką ludzi wojennych, kombatantów, lub wdów po nich. Już za kilka dni chłopcy z tej szkoły odwiedzą członków koła i pomogą w rozbiorze zakupów i porządkach świątecznych. — Działalność ta będzie uzupełnieniem pomocy społecznej, której koło nr 7 udziela od lat, wiedząc w jakiej sytuacji są jego członkowie.

Wieleletnia działalność kombatantów tego koła — została wyróżniona medalem „Za zasługi dla LOK” oraz wysoko oceniona przez sekretarza ZW ZBoWiD — Zdzisława Nowakowskiego na listopadowym spotkaniu.

(kp)

**TAKICH MIESZKAN** jak to, które zajmuje pani Jadwiga Rutkowska z rodziną jest w Białymstoku sporo. Nie tak wiele aby stanowiły regułę, ale dość, żeby pusły krew kłopotliwym białostoczanom. Budynki przy Alei i Maja ma już kilkadziesiąt lat. Po takim czasie mają prawo w nim wystąpić jakieś usterki, tym bardziej, że remonty nie o rozpiszono. Dom trzymają się jeszcze dobrze, choć szczerze stolarci okienkowi w niektórych mieszkaniach zależy od ilości posiadanych szmat — i „pościąganie” jeszcze długie lata.

Pani Rutkowska ma jednak pecha, gdyż jej mieszkanie znajduje się w szczytce bu-

— Cierpliwość i upór jednak popłacają — stwierdził w duchu zainteresowani i bez obaw czekali zimy.

Pieczące jesienne chłody, nie mówiąc już o przymrozkach, przekonały ich jednak, że zadowolenie to było przedwczesne. Mimo iż w lecie mieszkanie było doskonale wysuszone i całkiem przyjemne, teraz znowu na ścianach pojawiła się wilgoć, a zaraz potem grzyb wyłaził na wierzch.

Co ciekawie, mimo ocieplenia mieszkania płytami pilśniowymi położonymi na wewnętrznych płaszczyznach ścian, ciągle jest zimno. Nie dziwnego, kaloryfery są bardzo marudne — czasem grzeją prawie tak jak

trzeba, czasem na „pół gwizdka”, najczęściej jednak są zaledwie letnie, albo same ogrzewają się do temperatury ciała.

Państwo Rutkowskie doszli do przekonania, że — po pierwsze — remont był przeprowadzony zgodnie z wszelkimi „regulami” budowlanego partactwa; po drugie — w murach — centralnego ogrzewania siedzi jakiś Bura lub i sam Lucifer, który ich — czyli państwa Rutkowskich — życie chce zamienić w piekło.

Lokatorzy przygotowują się do kolejnej batalii. Wierzą, że znowu w ich mieszkaniu pojawią się liczne komisy, aby po kilku latach przekonywania, że z tym ociepleniem ścian to jest wszystko w porządku, przysłać kolejną ekipę fachowców.

Cóż jednak zrobić z szatanem? Dotychczas nie udało się go pokonać. Nie boi się nie tylko święconej wody, ale i owych komisi.

(tor)

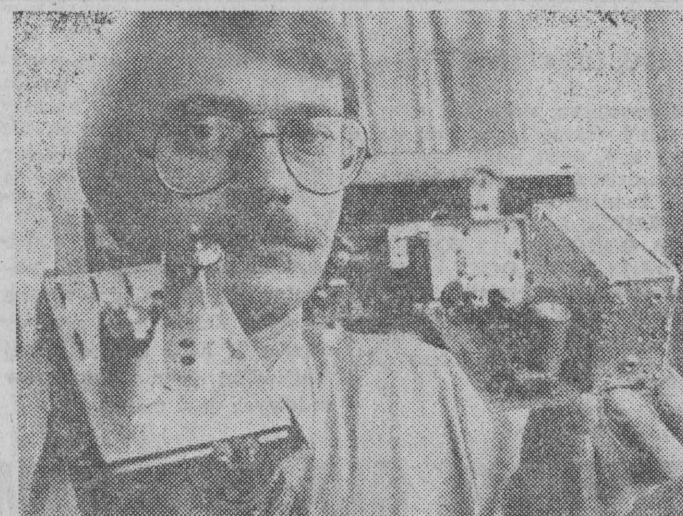
## Szatan z C.O.

dynku. Lokatorka dawno temu — nie bardzo już pamięta kiedy — zauważyła, że ściany zimą przemarzają, pokrywają się wilgocią i grzybem. Gniła więc stojące przy nich szafy i pleśnią ubrania. W ostatnich latach te ciekawe zjawiska nasiliły się.

Cierpliwość lokatorów w końcu się wyczerpała, gdy przeziębienia i reumatyzmy zaczęły się dawać we znaki. Na dodatek na świat przyszła wnuczka, a dla dziecka zawilgocone, zimne mieszkanie nie jest raczej najbardziej odpowiednim miejscem.

Rozpoczęły się więc interwencje u administratora, czyli w Zarządzie Budynków Mieszkaniowych. Państwo Rutkowskie wydeptywali ścieżki do RED przy ul. Nowy Świat z prośbą o jakiś remont i ocieplenie ścian.

Długo to trwało, ale w końcu po licznych obietnicach w lecie tego roku ekipa fachowców ociepiła ściany.



Inż. Konrad Kondrat — współautor nowego przetłacznika kanałów, prezentuje stary (z lewej strony) i nowy przetłacznik.

## Racjonalizacja w usługach

### Ożyją „Korale”, „Libry” i „Beryle”

Trzy lata temu dał się ostry odczuć brak niektórych części do pralek automatycznych polskiej produkcji. Pod koniec 1983 r. sytuacja była prawie katastrofalna. Do punktów naprawczych WPHW zgłoszone około 2 tys. zepsutych pralek, a podstawowym uzduszeniem był zepsuty programator.

**O** BECIE, największe kłopoty punkty naprawy sprzętu telewizyjnego mają z przetłacznikami kanałów do starych telewizorów czarno-białych. Kupno nowego telewizora następcę poważne trudności, z powodzeniem więc mogłyby wypłynąć częściowo do braku występującego „Korale”, „Beryle” i „Libry”. Niestety, z powodu braku przetłaczników kanałów, coraz częściej trafiają one do piwnic, na strychy, a nawet i na śmietniki.

Pierwszy problem — z programatorami do pralek — rozwiązano dawno, a przed kilkoma miesiącami uporało się również z przetłacznikami kanałów. Przyczynił się do tego kierownik Działu Techniki i Organizacji Usług WPHW w Białymstoku inż. Roman Sztyko. Aktywny, niespokojny i zawsze optymistyczny — twierdzi, że podległa mu kadra techniczna jest na takim poziomie, że wszystko, co trafia do punktów naprawy WPHW, nie ma i mieć nie może tajemniczych technicznych niemożliwości do pokonania.

Z powodzeniem więc podjęto w ubr. regenerację starych programatorów do pralek, zaoszczędzając w ten sposób kilkadziesiąt tysięcy dolarów dzięki rezygnacji z importu z krajów zachodnich kompletnych programatorów.

Trudno jest obecnie określić wartość wniosku racjonalizatorskiego, pozwalającego zastąpić stare przetłaczniki kanałów, ale przydatność jego jest wyjątkowo duża. Pomysł inż. Mieczysława Obukowicza i inż. Konrada Kondrata jest bardzo oryginalny. Przetłacznik ich pomysłu nadaje się do wszystkich typów starych telewizorów czarno-białych, jest prosty w konstrukcji, można na nim zaprogramować znaczne więcej programów niż na starych, a ponadto zmniejsza pobór energii elektrycznej o 30 Wat.

W ciągu najbliższego roku do punktów naprawy WPHW na terenie woj. białostockiego trafi około 2 tys. szt. takich przetłaczników.

Tekst i fot.

ROMAN SIENKO

## Codzienny kontakt z wyborcami

W Wojewódzkim Komitecie SD w Białymstoku odbyła się narada radnych i działaczy samorządu mieszkańców. W obradach uczestniczył członek Prezydium Centralnego Komitetu SD — ANDRZEJ LEWINSKI.

**Z** AROWNO we wprowadzeniu wygłoszonym przez zastępcę przewodniczącego WRN — Józefa Eljasiewicza jak i dyskusji wskazywano na rolę organów przedstawicielskich. Społeczeństwo oddając mandat zaufania radnym, ma prawo oczekiwać od nich działań zmierzających do poprawy warunków życia. Wskazywano również na potrzebę i możliwość podejmowania inicjatyw na rzecz rozwoju usług i drobnej wytwórczości, szczególnie w małych ośrodkach miejskich i na wsi. Zwracano uwagę, że wiele spraw z tej dziedziny jest zgłaszanych w formie interpelacji na sesjach.

W pracy rad narodowych niezbędna jest dalsza popularyzacja ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego. Należy przy tym umiejętnie zachęcać radnych do korzystania z możliwości jakie stwarza ten akt prawny, szczególnie jeśli chodzi o administrację terenową i gospodarczą.

Ważną rolę spełniają spotkania z wyborcami. Bieżąca wieź z mieszkańcami pozwala radnym prezentować na posiedzeniach komisji i sesjach rad nie tylko własną opinię, ale szerszy krąg społecznych. Zwrócono uwagę na konieczność utrzymywania przez radnych — członków SD bieżących kontaktów ze swoją organizacją a zwłaszcza — kol i instancji.

Podsumowując naradę sekretarz WK SD — Antoni Świłlicki stwierdził, że potrzeba jeszcze więcej wysiłku, aby zaangażowana społeczna działalność, która zajmuje dość dużo czasu, dawała radnym należną satysfakcję z pełnionej funkcji. (h)

## D. Damiński znów w Białymstoku

Od pewnego czasu Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Białymstoku stara się upowszechniać literaturę nie tylko poprzez wypożyczenie książek, ale również w cyklu monodramów „Literatura w słowie i gestie”.

Ostatnio, przez cały listopad występował ze swym programem DAMIAN DAMIECKI. Ogromne zainteresowanie zachęciło WBP do zorganizowania jeszcze jednego dnia z poezją J. TUWIMA i L. CALCZYŃSKIEGO w wykonaniu tego popularnego aktora.

I tak, w poniedziałek, 8 grudnia br. w filii WBP nr 6 (Dom Kultury „Zachęta”, ul. Piastowska 11a) odbędzie się występ o godz. 19, zaś o godz. 13 — w filii nr 4 przy ul. Warmińskiej 55. Ostatni spektakl grany będzie w siedzibie Miejsko-Gminnej Biblioteki w Wasilkowie — o godz. 15.

WBP zaprasza wszystkich miłośników talentu Damiana Damińskiego i oczywiście — poezji naszych klasyków. (to)

## Propozycje kulturalne ZSMP

Komisja Kultury ZW ZSMP w Białymstoku, wspólnie z Wojewódzkim Domem Kultury, RSW „Prasa—Książka—Ruch”, Miejskim Domem Kultury oraz Klubem MPiK w Białymstoku zaprasza do udziału w konkursach:

**▲ KONKURS LITERACKI MŁODYCH**

Organizatorzy konkursu oczekują autorów bezdusznych arcydzieł, obrazów naszych czasów, nie unikających trudnych problemów egzystencjalnych i społecznych. Do udziału w konkursie dopuszczone zostaną także formy literackie, jak wiersze, opowiadania i esej. Nagroda specjalna o wartości 1000 zł. zostanie przyznana autorowi autorowi wiersza o porębie.

Warunkiem udziału jest nadanie nagiętych dotychczas nie opublikowanych nie nagradzanych prac, w nieprzekraczalnym terminie do 31 GRUDNIA BR.

Na autorów najlepszych prac oczekują nagrody, łącznej wartości 35 tys. zł.

Zestaw wierszy powinien zawierać minimum 3 wiersze w 3 egzemplarzach maszynopisu, natomiast do udziału w konkursie dopuszczone zostaną także formy literackie, jak wiersze, opowiadania i esej. Nagroda specjalna o wartości 1000 zł. zostanie przyznana autorowi autorowi wiersza o porębie.

Warunkiem udziału jest nadanie nagiętych dotychczas nie opublikowanych nie nagradzanych prac, w nieprzekraczalnym terminie do 31 GRUDNIA BR.

Na autorów najlepszych prac oczekują nagrody, łącznej wartości 35 tys. zł.

Zestaw wierszy powinien zawierać minimum 3 wiersze w 3 egzemplarzach maszynopisu, natomiast do udziału w konkursie dopuszczone zostaną także formy literackie, jak wiersze, opowiadania i esej. Nagroda specjalna o wartości 1000 zł. zostanie przyznana autorowi autorowi wiersza o porębie.

Warunkiem udziału jest nadanie nagiętych dotychczas nie opublikowanych nie nagradzanych prac, w nieprzekraczalnym terminie do 31 GRUDNIA BR.

Na autorów najlepszych prac oczekują nagrody, łącznej wartości 35 tys. zł.

Zestaw wierszy powinien zawierać minimum 3 wiersze w 3 egzemplarzach maszynopisu, natomiast do udziału w konkursie dopuszczone zostaną także formy literackie, jak wiersze, opowiadania i esej. Nagroda specjalna o wartości 1000 zł. zostanie przyznana autorowi autorowi wiersza o porębie.

Warunkiem udziału jest nadanie nagiętych dotychczas nie opublikowanych nie nagradzanych prac, w nieprzekraczalnym terminie do 31 GRUDNIA BR.

## SPORT

### Zacięte gry w VII MFSzach.

Także II runda turnieju głównego VII Międzynarodowego Festiwalu Szachowego im. Ludwika Zamenhofa w Białymstoku nie przyniosła wszystkich rozstrzygnięć. Trwa zacięta walka i kilka partii, podobnie jak w pierwszym sepii spotkań, zostało odłożonych.

W zakończonych grach zanotowano wyniki remisowe. Takim rezultatem zakończyły się pojedynki kandydata na mistrza Stanisława Sokolowskiego (Jagiellonia) z mistrzem międzynarodowym Zbigniewem Ksiemkim (Avia Świdnik) i mistrza Wladika Petkowskiego z mistrzem FIDE, Rolando Redzepagicem (obaj Jugosławia).

Dziś i jutro o godz. 16 w Klubie „Ziemiowit” w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 81 rozegrane zostaną kolejne rundy turnieju. (dk)

Obecnie w sali SP i trenuje około 100 młodych adeptów sztuki. Cwiczą oni dwa razy w tygodniu pod okiem doświadczonych zawodników, reprezentanta CNP, posiadacza czarnego pasa 4 kyu Ostopczuka.

Do nowej sekcji Puszczu nadal prowadzone są zajęcia. Mogą się na nie zgłaszać uczniowie klas III-VII szkół podstawowych. W lutym przyszłego roku dający podstawy do awansu na 1 daną, zaprezentują się w publicznym pokazie. (dcj)

Obecnie w sali SP i trenuje około 100 młodych adeptów sztuki. Cwiczą oni dwa razy w tygodniu pod okiem doświadczonych zawodników, reprezentanta CNP, posiadacza czarnego pasa 4 kyu Ostopczuka.

Do nowej sekcji Puszczu nadal prowadzone są zajęcia. Mogą się na nie zgłaszać uczniowie klas III-VII szkół podstawowych. W lutym przyszłego roku dający podstawy do awansu na 1 daną, zaprezentują się w publicznym pokazie. (dcj)

Obecnie w sali SP i trenuje około 100 młodych adeptów sztuki. Cwiczą oni dwa razy w tygodniu pod okiem doświadczonych zawodników, reprezentanta CNP, posiadacza czarnego pasa 4 kyu Ostopczuka.

Do nowej sekcji Puszczu nadal prowadzone są zajęcia. Mogą się na nie zgłaszać uczniowie klas III-VII szkół podstawowych. W lutym przyszłego roku dający podstawy do awansu na 1 daną, zaprezentują się w publicznym pokazie. (dcj)

Obecnie w sali SP i trenuje około 100 młodych adeptów sztuki. Cwiczą oni dwa razy w tygodniu pod okiem doświadczonych zawodników, reprezentanta CNP, posiadacza czarnego pasa 4 kyu Ostopczuka.

Do nowej sekcji Puszczu nadal prowadzone są zajęcia. Mogą się na nie zgłaszać uczniowie klas III-VII szkół podstawowych. W lutym przyszłego roku dający podstawy do awansu na 1 daną, zaprezentują się w publicznym pokazie. (dcj)

Obecnie w sali SP i trenuje około 100 młodych adeptów sztuki. Cwiczą oni dwa razy w tygodniu pod okiem doświadczonych zawodników, reprezentanta CNP, posiadacza czarnego pasa 4 kyu Ostopczuka.

Do nowej sekcji Puszczu nadal prowadzone są zajęcia. Mogą się na nie zgłaszać uczniowie klas III-VII szkół podstawowych. W lutym przyszłego roku dający podstawy do awansu na 1 daną, zaprezentują się w publicznym pokazie. (dcj)

Obecnie w sali SP i trenuje około 100 młodych adeptów sztuki. Cwiczą oni dwa razy w tygodniu pod okiem doświadczonych zawodników, reprezentanta CNP, posiadacza czarnego pasa 4 kyu Ostopczuka.

Do nowej sekcji Puszczu nadal prowadzone są zajęcia. Mogą się na nie zgłaszać uczniowie klas III-VII szkół podstawowych. W lutym przyszłego roku dający podstawy do awansu na 1 daną, zaprezentują się w publicznym pokazie. (dcj)

Obecnie w sali SP i trenuje około 100 młodych adeptów sztuki. Cwiczą oni dwa razy w tygodniu pod okiem doświadczonych zawodników, reprezentanta CNP, posiadacza czarnego pasa 4 kyu Ostopczuka.

Do nowej sekcji Puszczu nadal prowadzone są zajęcia. Mogą się na nie zgłaszać uczniowie klas III-VII szkół podstawowych. W lutym przyszłego roku dający podstawy do awansu na 1 daną, zaprezentują się w publicznym pokazie. (dcj)

Obecnie w sali SP i trenuje około 100 młodych adeptów sztuki. Cwiczą oni dwa razy w tygodniu pod okiem doświadczonych zawodników, reprezentanta CNP, posiadacza czarnego pasa 4 kyu Ostopczuka.

Do nowej sekcji Puszczu nadal prowadzone są zajęcia. Mogą się na nie zgłaszać uczniowie klas III-VII szkół podstawowych. W lutym przyszłego roku dający podstawy do awansu na 1 daną, zaprezentują się w publicznym pokazie. (dcj)

Obecnie w sali SP i trenuje około 100 młodych adeptów sztuki. Cwiczą oni dwa razy w tygodniu pod okiem doświadczonych zawodników, reprezentanta CNP, posiadacza czarnego pasa 4 kyu Ostopczuka.

Do nowej sekcji Puszczu nadal prowadzone są zajęcia. Mogą się na nie zgłaszać uczniowie klas III-VII szkół podstawowych. W lutym przyszłego roku dający podstawy do awansu na 1 daną, zaprezentują się w publicznym pokazie. (dcj)

Obecnie w sali SP i trenuje około 100 młodych adeptów sztuki. Cwiczą oni dwa razy w tygodniu pod okiem doświadczonych zawodników, reprezentanta CNP, posiadacza czarnego pasa 4 kyu Ostopczuka.

Do nowej sekcji Puszczu nadal prowadzone są zajęcia. Mogą się na nie zgłaszać uczniowie klas III-VII szkół podstawowych. W lutym przyszłego roku dający podstawy do awansu na 1 daną, zaprezentują się w publicznym pokazie. (dcj)

Obecnie w sali SP i trenuje około 100 młodych adeptów sztuki. Cwiczą oni dwa razy w tygodniu pod okiem doświadczonych zawodników, reprezentanta CNP, posiadacza czarnego pasa 4 kyu Ostopczuka.

Do nowej sekcji Puszczu nadal prowadzone są zajęcia. Mogą się na nie zgłaszać uczniowie klas III-VII szkół podstawowych. W lutym przyszłego roku dający podstawy do awansu na 1 daną, zaprezentują się w publicznym pokazie. (dcj)

Obecnie w sali SP i trenuje około 100 młodych adeptów sztuki. Cwiczą oni dwa razy w tygodniu pod okiem doświadczonych zawodników, reprezentanta CNP, posiadacza czarnego pasa 4 kyu Ostopczuka.

Do nowej sekcji Puszczu nadal prowadzone są zajęcia. Mogą się na nie zgłaszać uczniowie klas III-VII szkół podstawowych. W lutym przyszłego roku dający podstawy do awansu na 1 daną, zaprezentują się w publicznym pokazie. (dcj)

Obecnie w sali SP i trenuje około 100 młodych adeptów sztuki. Cwiczą oni dwa razy w tygodniu pod okiem doświadczonych zawodników, reprezentanta CNP, posiadacza czarnego pasa 4 kyu Ostopczuka.

Do nowej sekcji Puszczu nadal prowadzone są zajęcia. Mogą się na nie zgłaszać uczniowie klas III-VII szkół podstawowych. W lutym przyszłego roku dający podstawy do awansu na 1 daną, zaprezentują się w publicznym pokazie. (dcj)

Obecnie w sali SP i trenuje około 100 młodych adeptów sztuki. Cwiczą oni dwa razy w tygodniu pod okiem doświadczonych zawodników, reprezentanta CNP, posiadacza czarnego pasa 4 kyu Ostopczuka.

Do nowej sekcji Puszczu nadal prowadzone są zajęcia. Mogą się na nie zgłaszać uczniowie klas III-VII szkół podstawowych. W lutym przyszłego roku dający podstawy do awansu na 1 daną, zaprezentują się w publicznym pokazie. (dcj)

Obecnie w sali SP i trenuje około 100 młodych adeptów sztuki. Cwiczą oni dwa razy w tygodniu pod okiem doświadczonych zawodników, reprezentanta CNP, posiadacza czarnego pasa 4 kyu Ostopczuka.

Do nowej sekcji Puszczu nadal prowadzone są zajęcia. Mogą się na nie zgłaszać uczniowie klas III-VII szkół podstawowych. W lutym przyszłego roku dający podstawy do awansu na 1 daną, zaprezentują się w publicznym pokazie. (dcj)

Obecnie w sali SP i trenuje około 100 młodych adeptów sztuki. Cwiczą oni dwa razy w tygodniu pod okiem doświadczonych zawodników, reprezentanta CNP, posiadacza czarnego pasa 4 kyu Ostopczuka.

Do nowej sekcji Puszczu nadal prowadzone są zajęcia. Mogą się na nie zgłaszać uczniowie klas III-VII szkół podstawowych. W lutym przyszłego roku dający podstawy do awansu na 1 daną, zaprezentują się w publicznym pokazie. (dcj)

Obecnie w sali SP i trenuje około 100 młodych adeptów sztuki. Cwiczą oni dwa razy w tygodniu pod okiem doświadczonych zawodników, reprezentanta CNP, posiadacza czarnego pasa 4 kyu Ostopczuka.

Do nowej sekcji Puszczu nadal prowadzone są zajęcia. Mogą się na nie zgłaszać uczniowie klas III-VII szkół podstawowych. W lutym przyszłego roku dający podstawy do awansu na 1 daną, zaprezentują się w publicznym pokazie. (dcj)

Obecnie w sali SP i trenuje około 100 młodych adeptów sztuki. Cwiczą oni dwa razy w tygodniu pod okiem doświadczonych zawodników, reprezentanta CNP, posiadacza czarnego pasa 4 kyu Ostopczuka.

Do nowej sekcji Puszczu nadal prowadzone są zajęcia. Mogą się na nie zgłaszać uczniowie klas III-VII szkół podstawowych. W lutym przyszłego roku dający podstawy do awansu na 1 daną, zaprezentują się w publicznym pokazie. (dcj)

Obecnie w sali SP i trenuje około 100 młodych adeptów sztuki. Cwiczą oni dwa razy w tygodniu pod okiem doświadczonych zawodników, reprezentanta CNP, posiadacza czarnego pasa 4 kyu Ostopczuka.

Do nowej sekcji Puszczu nadal prowadzone są zajęcia. Mogą się na nie zgłaszać uczniowie klas III-VII szkół podstawowych. W lutym przyszłego roku dający podstawy do awansu na 1 daną, zaprezentują się w publicznym pokazie. (dcj)

Obecnie w sali SP i trenuje około 100 młodych adeptów sztuki. Cwiczą oni dwa razy w tygodniu pod okiem doświadczonych zawodników, reprezentanta CNP, posiadacza czarnego pasa 4 kyu Ostopczuka.

Do nowej sekcji Puszczu nadal prowadzone są zajęcia. Mogą się na nie zgłaszać uczniowie klas III-VII szkół podstawowych. W lutym przyszłego roku dający podstawy do awansu na 1 daną, zaprezentują się w publicznym pokazie. (dcj)

Obecnie w sali SP i trenuje około 100 młodych adeptów sztuki. Cwiczą oni dwa razy w tygodniu pod okiem doświadczonych zawodników, reprezentanta CNP, posiadacza czarnego pasa 4 kyu Ostopczuka.

Do nowej sekcji Puszczu nadal prowadzone są zajęcia. Mogą się na nie zgłaszać uczniowie klas III-VII szkół podstawowych. W lutym przyszłego roku dający podstawy do awansu na 1 daną, zaprezentują się w publicznym pokazie. (dcj)

Obecnie w sali SP i trenuje około 100 młodych adeptów sztuki. Cwiczą oni dwa razy w tygodniu pod okiem doświad